NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, środa 5 marca 1930 Nr. 59

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

O uzgodnienie paktu Ligi z paktem Kellogga

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 27. lutego

To zadanie przypada obradującemu obecnie w Genewie komitetowi złożonemu z jedynastu członków, wśród których zasiada jako przedstawiciel Polski p. minister Sokal. Prace tego komitetu mają wielkie znaczenie tak z politycznego, jak i z prawniczego punktu widzenia i zasługują na bliższe omówienie.

Pakt Ligi Narodów *uznaje* w pewnych, bardzo wyjątkowych, wypadkach wojnę jako środek legalny. Podpisany w Paryżu 27. sierpnia 1928 r. i następnie przez 50 państw ratyfikowany pakt Kellogga powiada natomiast w art. 1, co następuje: „Wysokie układające się strony oświadczają uroczyście w imieniu narodów, które reprezentują, że potępiają uciekanie się do wojny dla rozwiązywania zatargów narodowych i zrzekają się jej jako środka polityki narodowej w wzajemnych stosunkach między sobą." A art. 2 dodaje: „Wysokie układające się strony uznają, że uregulowanie albo rozwiązanie powstałych między nimi różnic lub zatargów jakiejkolwiek natury i jakiegokolwiek pochodzenia *nie może nigdy być osiągane inaczej, jak przez środki pokojowe*". Pakt Ligi Narodów *nie wyklucza* wojny w wypadkach, o których mowa jest szczególnie w jego artykułach 12, 13 i 15. I tak, w artykule 12: „Wszyscy członkowie Ligi zgadzają się, na wypadek powstania między nimi zatargu mogącego pociągnąć za sobą zerwanie, skierować takowy albo na drogę postępowania rozjemczego albo przekazać go pod rozpatrzenie Rady. Postanawiają pozatem, iż w żadnym wypadku *nie uciekną się do wojny przed upływem trzechmiesięczne go terminu* po wydaniu orzeczenia rozjemców lub po raporcie Rady". W atykule 13: „Członkowie Ligi zobowiązują się wykonywać lojalnie wydane wyroki i nie wszczynać wojny *przeciwko żadnemu z członków Ligi, który się do nich zastosuje*". Najgroźniejsza jednak jest słynna „szpara" art. 15, którego ustępy 6 i 7 brzmią następująco: „Jeśli sprawozdanie Rady zostało przyjęte jednomyślnie, przy obliczaniu której to jednomyślności głosy przedstawicieli stron zainteresowanych nie wchodzą w rachubę, członkowie Ligi zobowiązują się nie wszczynać wojny przeciwko żadnej ze stron, która zastosuje się do wniosków sprawozdania. Na wypadek, kiedy Radzie nie uda się doprowadzić do jednomyślnego przyjęcia sprawozdania przez wszystkich członków, nie licząc przedstawicieli stron zainteresowanych, *członkowie Ligi zastrzegają sobie prawo działania w sposób uznany przez nich za potrzebny dla obrony prawa i sprawiedliwości*", Ten „sposób", to oczywiście — wojna.

Prócz tej, są jeszcze dwie inne różnice między paktem Kellogga a paktem Ligi Narodów: 1. Pakt Kellogga podpisało pięć państw nie będących członkami Ligi (Stany Zjednoczone A. P., Rosja, Turcja, Meksyk i Afganistan), a z drugiej strony kilka państw (południowo-amerykańskich) będących członkami Ligi nie podpisało paktu Kellogga. 2. Pakt Kellogga nie przewiduje żadnych sankcyj na wypadek niedotrzymania wynikających zeń zobowiązań, podczas gdy pakt Ligi przewiduje w art. 16 i 17 bardzo poważne sankcje i represje przeciw ko państwom, które nie chciałyby dotrzymać ciążących na nich zobowiązeń. O ile więc pakt Kellogga jest bardziej uniwersalny, niż pakt Ligi, o tyle jest on pod względem gwarancji o wiele uboższy, a nawet — zupełnie ubogi. Te dwie różnice nie dadzą się usunąć, gdyż wymagałyby one niemożliwej w obecnej chwili fuzji między paktem Ligi a paktem Kellogga. Możliwem pozostaje jeno usunięcie pierwszej wyż wspomnianej różnicy t. zn. *wyeliminowanie z paktu Ligi* tych postanowień, które wbrew zasadzie paktu Kellogga, legalizują jeszcze do pewnego stopnia wojnę jako „środek polityki narodowej". A to nie jest zupełnie drobnostką! Do tego samego celu zdążał bowiem „pogrzebany" przez Austena Chamberlaina w roku 1925 — protokół genewski.

Anglicy, zdając sobie sprawę z „niebezpieczeństwa", jakie tu na nich znowu czyha, przedłożyli z góry i jako pierwsi odnośne poprawki do paktu Ligi mające go uzgodnić z paktem Kellogga. Te poprawki brytyjskie starają się całkiem poprostu wykreślić z art. 12, 13 i 15 wyżej przezemnie podkreślone, wojnę wzmiankujące ustępy i wstawić w ich miejsce krótkie zobowiązanie **nieuciekania się w żadnym wypadku do wojny.** Ta „prosta" i na pozór przekonywująca metoda odpowiada wprawdzie w zupełności wymogom wynikającym z paktu Kellogga i... interesom Anglji, ale nie odpowiada bynajmniej duchowi **paktu Ligi Narodów.** Pakt Ligi przewiduje bowiem dwie drogi rozwiązywania konfliktów między państwami: arbitraż albo — choć w ostatecznym tylko wypadku — wojnę. Skoro więc z paktu Ligi chce się wyeliminować zupełnie wojnę, trzeba w miejsce jej wstawić co innego. Tem „czem innem" może być tylko **obowiązkowy arbitraż**, tzn. przymus oddania każdego konfliktu — po wyczerpaniu innych środków pokojowych — pod postępowanie rozjemcze i odpowiedniemi sankcjami zagwarantowany **przymus zastosowania się do orzeczenia rozjemców.** Protokół genewski, wykluczając z Paktu Ligi Narodów **wojnę**, wprowadzał w jej miejsce **obowiązkowy arbitraż**, natomiast wyż wspomniane poprawki brytyjskie wykluczaja wprawdzie z paktu Ligi możliwość uciekania się do wojny, ale nie wprowadzają niczego innego w jej miejsce, co — chociaż brzmi to może paradoksalnie — osłabia w rzeczywistości siłę paktu.

Nic zatem dziwnego, że trwające już od kilku dni obrady komitetu postępują bardzo powoli naprzód. Powtarzają się nader interesujące i zagorzałe dyskusje, jakie prowadzono niegdyś układając protokół genewski i zderzają się znowu ze sobą dwie zasadniczo sprzeczne tezy i umysłowości: łacińska, pełna logiki i nie uznająca innych, jak przez sankcje popartych zobowiązań, i anglosaksońska, pełna wiary w dobrą wolę narodów i unikająca zbyt precyzyjnych zobowiązań na rzecz państw kontynentalnych. Niemniej jednak można mieć nadzieję, że komitet ten wypracuje w drodze kompromisu projekt politycznie bardzo doniosłej rewizji, która doda Paktowi Ligi bodaj część tej siły, jakaby miał w razie podpisania swojego czasu protokołu genewskiego. Jeżeli chodzi o Anglję, to jest po temu właśnie dziś może najlepsza „konjunktura": U steru rządów stoi Labour Party, której przedstawiciel podpisał niegdyś, jako premjer angielski, protokół genewski, a przedstawicielem Anglji w genewskim komitecie jest Lord Robert Cecil najbardziej w Anglji wypróbowany przyjaciel Ligi Narodów i współpracy z kontynentem europejskim. Konserwatyści z p. Chamberlainem na czele protestują oczywiście już teraz przeciwko ewentualnie dla Anglji „niebezpiecznym" wynikom prac dookoła zharmonizowania paktu Ligi z paktem Kellogga, strasząc opinję angielską widmem konfliktu ze Stanami Zjednoczonemi w razie zbytniego zaangażowania się w Europie, ale Lord Cecil może liczyć na poparcie nietylko Labour Party, ale też i liberałów.

Dla Polski jest uzgodnienie paktu Ligi z paktem Kellogga szczególnie ważne, gdyż pozwoli może wzmocnić dla nas bardziej, niż dla innych potrzebne, z paktu Ligi Narodów, wynikające gwarancje bezpieczeństwa. M. K-y.

Wystawa polska w Lipsku

Lipsk, 3. 3. PAT. Dnia 2 bm. otwarto na Międzynarodowych Targach Lipskich zbiorową wystawę polską, zorganizowaną pod protektoratem Państwowego Instytutu Eksportowego. Na wystawie reprezentowanych jest około 50 wystawców polskich. Wystawa polska, która ma charakter wybitnie handlowy, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Dnia 3 marca br. wystawę polską zwiedzili przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej, których następnie podejmował u siebie konsul generalny w Lipsku, p. Adamkiewicz. Referat o celach i zadaniach wystawy wygłosił attache wojskowy konsulatu p. Wierski.

—o—

Krwawe wybory w Argentynie

Buenos Aires 3. 3. PAT. Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających, w czasie wynikłych w związku z tem zamieszek, 6 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany.

Ulgi podatkowe przekreślone!

Rząd „przeliczył się" — Większość chłopsko-sanacyjna odrzuca ulgi w podatku obrotowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji skarbowej pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego w obecności ministra skarbu Matuszewskiego i wiceministra Grodyńskiego. Odbyło się trzecie czytanie projektu reformy podatku obrotowego.

Dyskusję zagaił min. Matuszewski, który oświadczył, że rząd w dotychczasowych swoich koncesjach posunął się za daleko. Minister obliczył, że straty dla budżetu w ulgach już dotąd przyznanych wyniosłyby w roku budżetowym 1930/31 — 184 miljony, w r. 1931/32 — 157 miljonów, w r. 1932/33 — 171 miljonów, w roku 1933/34 — 185 milj., w r. 1934/35 — 200 milj. w r. 1935/36 — 210 miljonów. **Sytuacja budżetowa nie pozwala rządowi na tak dalekie posunięcie się w ulgach. Wobec tego minister wycofuje cały szereg ulg już przyznanych, w szczególności wycofuje ulgi zaproponowane w przedłożeniu rządowem o przyznaniu stawki pół proc. dla handlu hurtownego już od 1 kwietnia 1930, oświadczając, że może się zgodzić na przyznanie dla handlu hurtownego stawki w wysokości 3/4 proc. od 1 kwietnia 1930, a pół proc. od 1 kwietnia 1931.**

Co do handlu detalicznego, minister oświadcza, że przyznane ulgi dla handlu detajlistyczne go prowadzącego księgi w wysokości 1 proc. od 1 października 1930, zaś dla reszty detajlistów w wysokości 1 proc. od 1 stycznia 1931 cofa, zgadzając się natomiast dla handlu detalicznego wogóle bez względu na prowadzenie ksiąg na następujące stawki: **1 i pół proc. od 1 stycznia 1931, 1 proc. od 1 stycznia 1932.**

Równocześnie minister wycofuje przyznane **już ulgi dla kategorji VI. zakładów przemysłowych, na podstawie której zakłady te na równi z zakładami innemi miały od 1 stycznia 1931 opłacać 1 proc.**

Co do komisu, minister podnosi opodatkowanie z 2 na 3 proc.

To niespodziewane oświadczenie ministra którem zostały przekreślone **wszystkie ulgi dla handlu hurtownego, dla handlu detalicznego zakładów przemysłowych, wywołało rozgoryczenie wśród przedstawicieli ludności miejskiej.** Nad oświadczeniem ministra rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Kuśnierz (Ch. D.), Lewandowski (Kl. Nar.) i Idzikowski (BB).

Poseł Kuśnierz podnosi, że **rozpaczliwa sytuacja gospodarcza kraju domaga się natychmiastowego zastosowania ulg i zdecydowanej reformy podatku obrotowego.** Mówca powołuje się na zgłoszone do trzeciego czytania wnioski jego oraz posła Pragera wzywające rząd, aby do 31 marca 1931 przedłożył Sejmowi projekt ustawy, **zastępującej w zupełności podatek przemysłowy w dotychczasowej jego formie podatkiem po części dochodowym, względnie zarobkowym.** Podatek ten oparty na sprawiedliwych i słusznych zasadach będzie mógł w przyszłości zastąpić wpływy budżetowe preliminowane w obecnych i przyszłych budżetach dotychczasowego podatku przemysłowego.

Wobec przyjęcia przez większość komisji (chłopsko sanacyjną) wniosków rządowych posłowie Lewandowski, Kuśnierz, Mazur i Farbstein zapowiedzieli wniesienie szeregu wniosków mniejszości na plenum Sejmu odnośnie do spraw wyżej wymienionych, jak i innych. Wnioski te dotyczą m. in. zwolnienia **strat od** opodatkowania, gdyż dotąd podatek obrotowy płaci się od całego obrotu, bez względu na poniesione straty.

Wniosek posła Kuśnierza co do nowego sformułowania art 95 ustawy, dotyczący opodatkowania podatkiem przemysłowym spółdzielni zgłoszony w porozumieniu z czterema największymi związkami spółdzielczymi: Unią Związków Spółdzielczych, Społem, Zjednoczeniem Spółdzielni Rolniczych i Związkiem Spółdzielni Związkowych, będzie rozpatrywany dopiero na plenarnem posiedzeniu komisji skarbowej.

Plenarne posiedzenie komisji skarbowej rozpoczęło się dziś o godz. 6.30 wieczór.

Należy dodać, że dzisiejsza decyzja ministra skarbu nastąpiła po uprzednich konferencjach przedstawicieli rządu z przedstawicielami Stronnictwa Chłopskiego, którzy mimo koncesyj, jakie im przedstawiciele miast przedłożyli przy podatku dochodowym nie zgodzili się na żadne ulgi dla miast, uważając, że rząd czy tak, czy owak musi iść na koncesje podatkowe wobec rolnictwa. Pozatem przedstawiciele stronnictw chłopskich obawiają się, że w obecnym okresie kasowania mandatów przy wyborach, wszelkie ulgi podatkowe dla miast zostaną wyzyskane w agitacji wyborczej, jako „zdrada" wobec wsi.

Unieważnione wybory w okręgu gnieźnieńskim

5 posłów opozycyjnych traci mandaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 3. (Sin) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś skargi wyborcze z okręgu Cieszyn—Bielsko—Pszczyna—Rybnik, dalej z okręgu samborskiego oraz z okręgu wyborczego kowelskiego. Wszystkie te skargi zostały oddalone. **Natomiast Sąd Najwyższy unieważnił po dzisiejszem posiedzeniu wybory do Sejmu w okręgu 33, obejmującym Gniezno, Mogilno, Wrześnię, Witkowo, Środę, Wągrowiec i Oborniki. Sąd stanął na stanowisku, że wybory nie były prawne, skutkiem niesłusznego unieważnienia przez komisję wyborczą listy PPS. Mandaty tracą posłowie: Michałkiewicz (Piast), Czyszewski (Ch. Dem.), Lewandowski (Kl. Nar.), Wrzesiński (NPR) i Sänger (Kl. Niem.).**

Widmo przesilenia rządowego w Niemczech

Berlin, 3. 3. PAT. Sytuacja wewnętrznopolityczna w ciągu dzisiejszego przedpołudnia nie uległa zmianie. Dotychczasowe usiłowania demokratów w celu doprowadzenia do kompromisu między stronnictwami koalicyjnemi nie dały żadnego wyniku. W kołach parlamentarnych podkreślają, że o ile partja ludowa w dalszym ciągu trwać będzie przy wczorajszej uchwale, odrzucającej kategorycznie wszelką podwyżkę podatków bezpośrednich, to kryzys jest nieunikniony. Koła polityczne liczą się jeszcze z możliwością odroczenia kryzysu na wypadek, gdyby gabinet nie powziął dzisiaj jeszcze żadnej uchwały i odroczył swe narady, w celu zyskania na czasie. Pewne jest, że w razie uchwalenia przez gabinet daniny jednorazowej, ministrowie niemieckiej partji ludowej, Curtius i Moldenhauer ustąpią. W tym wypadku — według opinji kół parlamentarnych — możliwe byłoby utworzenie rządu fachowców, którzyby mieli za zadanie załatwienie umów haskich w Reichstagu, względnie powołanie rządu koalicji weimarskiej, do której przyłączyłaby się jeszcze bawarska partja ludowa.

Główny przywódca rzezi safedzkiej aresztowany w Transjordanji

Jerozolima. 3. 3. ŻAT. Głośny zbrodniarz arabski z Safedu, Achmed Tapisz, który był jednym z głównych przywódców rzezi w Safedzie oskarżony jest wraz z innymi Arabami o udział w morderstwie dyrektora Hadassy w Safedzie, dra Izaaka Mamaana. Sprowadzony on został pod eskortą policji angielskiej i aut pancernych do więzienia w Acre. Ostatnio ukrywał się w Transjordanji. Władze transjordańskie z emirem Abdullahem na czele interweniowały przeciwko aresztowaniu go. W petycji do Wysokiego Komisarza domagano się uznania Tapisza za emigranta politycznego, który korzysta z prawa azylu, ale interwencja ta nie odniosła skutku.

Jednolita akcja zniszczonych kolonij

Jerozolima, 3. 3. ŻAT. Utworzony tu został zjednoczony komitet reprezentujący wszystkie osiedla żydowskie, które uległy zburzeniu w czasie rozruchów. Komitet będzie kierował odbudową oraz wypłatą odszkodowań ofiarom wypadków. Wysokiemu komisarzowi Palestyny został przedłożony memorjał Żydów hebrońskich, którzy domagają się wydzielenia dla nich w pobliżu Hebronu obszarów ziemi, na których mają osiąść. Dalej domaga się memorjał długoterminowych kredytów na wzór pomocy udzielonej Beduinom w czasie posuchy. Wreszcie w memorjale zawarte jest żądanie całkowitego odszkodowania za zniszczone życie i mienie Żydów.

Najwyższa rada muzułmańska udaremnia kupno ziemi

Jerozolima, 3. 3. ŻAT. Zakup ziemi przez Żydów w okolicy Tul-Kerem nie doszedł do skutku z powodu interwencji najwyższej rady muzułmańskiej. Rada interwenjowała z tego powodu, że obszar ziemi, który miał być zakupiony, stanowi rzekomo własność kościoła muzułmańskiego.

Premjera „Habimy" w Warszawie

Warszawa, 3. 3. ŻAT. W lokalu Orpheum odbyło się pierwsze przedstawienie Habimy, na którem byli obecni przedstawiciele prasy żydowskiej i kół artystycznych. Wystawiono sztukę Szaloma Alejchema: „Ska.b". Gra Habimy została przyjęta z nieopisanym entuzjazmem przez widzów. Po zakończeniu przedstawienia wygłosili przemówienia poseł Grynbaum i dr. Klumel, którzy powitali artystów w imieniu Centralnego Komitetu Sjonistycznego oraz Tarbutu. W imieniu artystów odpowiedział p. Czeneryński. Artystom ofiarowano kwiaty.

Sprawozdanie p. Dewey'a za IV. kwartał ub. r.

Sprawozdanie dzieli się na 4 części, z których część pierwsza poświęcona jest analizie wykonania planu stabilizacyjnego, która stwierdza, iż plan do chwili wydania tego raportu funkcjonował sprawnie. W okresie pierwszych 9-ciu miesięcy około 77 prcent dochodów i 78 procent wydatków zostało zrealizowane. Zgodnie z planem stabilizacyjnym, minister skarbu deponuje w Banku Polskim wszystkie wolne fundusze skarbu z wyjątkiem tych, które znajdują się w kasach skarbowych i w P. K. O. Ogółem te fundusze osiągnęły na dzień 1 stycznia 1930 r. *sumę zł. 463,722,420.93.* Sprawozdanie przechodzi następnie do omówienia obsługi pożyczki stabilizacyjnej, zagwarantowanej wszystkiemi dochodami z ceł. Za ubiegłe 4 lata wpływy celne były stale wysokie i za ostatni kwartał dochody z ceł wynosiły 107 milj. zł. tj. sześć razy tyle ile wymagają koszty obsługi pożyczki za ten okres.

Część II-ga sprawozdania poświęcona jest rozpatrzeniu budżetu na rok 1930/31. Nowy budżet zawiera w ogólnych dochodach kwotę zł. 2.943.011.000 a w ogólnych wydatkach kwotę zł. 2.934,741,000, wykazując nadwyżkę złotych 8.270,000. (P. Devey mówi o preliminarzu rządowym, który jednak w Sejmie został podwyższony tak w dochodach jak i w wydatkach. Uw. Red.) W wydatkach budżetowych największą pozycje stanowią płace urzędnicze, których wzrost w następnym budżecie stanowi mniej, aniżeli 1 procent. Zgodnie z przyjętą zasadą poprzednich budżetów obecny również przewiduje możliwość prędkiego zastosowania budżetu na wypadek niespodziewanego zmniejszenia się dochodów drogą wstrzymania wydatków, proponowanych na stałe inwestycje.

Ogólna suma wydatków inwestycyjnych wynosi 485 milj. zł.,

czyli o 70 milj. zł. mniej niż w budżecie poprzednim. Z poszczególnych pozycyj inwestycyjnych najwyższa przeznaczona jest na rozbudowę i usprawnienie kolei wraz z powiększeniem taboru kolejowego, co pociąga wydatek 230 miljonów zł, który w istocie stanowi spadek o 46,300,000 zł. w porównaniu z odpowiednią sumą budżetową na bieżący rok skarbowy. Doradca finansowy posiada list ministra skarbu, w którym stwierdza ponownie, że jego zamiarem jest zorganizowanie nowych inwestycyj w ten sposób,

aby część programu mogła być zaniechana

z chwilą, gdy zajdzie potrzeba oszczędności celem zrównoważenia nieprzewidzianego zmniejszenia się dochodów przez wstrzymanie kredytów na cele konstrukcyjne.

Analizując w dalszym ciągu źródła dochodów państwa p. Ch. Dewey stwierdza, iż przypuszczalnie nie powinno być żadnej trudności w zrealizowaniu budżetu, przedłożonego przez rząd na rok 1930—1931. Chociaż nadwyżka jest nieznaczna, jednak można ją uważać za dostatecznie pewną, ze względu na zamiar rządu kontynuowania nadal systemu budżetów miesięcznych, który stosowany w praktyce w ciągu ostatnich 4-ch lat dał dostateczne zabezpieczenie przeciw niedoborowi.

Część III-a sprawozdania poświęcona jest zagadnieniu handlu zagranicznego Polski w 1929 r.

Bilans handlowy Polski uległ w 1929-ym roku charakterystycznej zmianie. Podczas gdy w 1928 r. wartość wywozu stanowiła tylko 75 procent warthości przywozu, pozostawiając niedobór w wysokości 854,200,000 zł., w 1929 r. wywóz stanowił 90 proc. przywozu, a saldo ujemne za cały rok wyniosło tylko *299.200,000 zł.* Polepszenie bilansu handlowego nastąpiło zarówno skutkiem zmniejszenia przywozu, jak i zwiększenia wywozu. Przywóz zmniejszył się o 294.800.000 zł. czyli o 7 procent w porównaniu z 1928 r., podczas gdy wywóz wzrósł o 305,300,000 zł., co stanowi 12 procent. Całoroczny wywóz stanowił nowy nie spotykany dotychczas rekord. Zmniejszenie się ogólnego przywozu spowodowane zostało spadkiem stosunkowo niewielkiej ilości towarów.

Sam przywóz zboża był o 216 milj. zł. mniejszy

aniżeli w roku ubiegłym, co stanowi 87 procent różnicy pomiędzy ogólnym przywozem w latach 1928 i 1929. Było to następstwem dobrego urodzaju w 1928 r. i pewnych wysiłków w kierunku ulepszenia metod handlowych. Sprawozdanie zaznacza ***spadek przywozu w grupie maszyn i narzędzi,*** która to pozycja odzwierciadla ogólne zwolnienie tempa w przemyśle i handlu w 1929 r. Podobne zmniejszenie było w przywozie materjałów włóknistych, a w szczególności bawełny.

Wywóz z Polski rozwijał się korzystnie w 1929 roku. Z wyjątkiem drzewa, wyrobów drzewnych i zwierząt wzrósł wywóz wszystkich głównych artykułów, przy szczególnym wzroście produktów rolnych (o 23 proc.). Wywóz metali i wyrobów z metali wzrósł o 20 procent oraz wyrobów włóknistych o 60 pocent.

Sprawozdanie dłuższy ustęp poświęca handlowi zagranicznemu produktów spożywczych. Ogólna produkcja i spożycie zbóż są prawie że sobie równe do tego stopnia, że stosunkowo mała różnica w zbiorach decyduje do tego stopnia, że stosunkowo mała różnica w zbiorach decyduje o tem, czy Polska będzie miała nadwyżkę wywozu, czy też będzie musiała przywozić. W ostatnich 5 latach, opierając się na tonażu przywozu i wywozu żyta, które jest głównem zbożem oraz jęczmienia, istniała znaczna nadwyżka wywozu, pszenica zaś wykazała nad wyżkę przywozu. Pozornie wydaje się dziwnem, że

Polska, która w 2/3 jest krajem rolniczym nie może wyprodukować dostatecznej ilości zboża na pokrycie wenętrznego spożycia.

Stan ten jest wynikiem niskiej wydajności niektórych części kraju. Udoskonalenie gospodarki rolnej jest jednem z najważniejszych zadań, nad którem Polska pracuje. Znacznego ulepszenia dokonano w sposobach uprawy roli. Z produktów hodowlanych posiadają prawdopodobnie największe możliwości wywozu: nabiał, drób, mięso i inne produkty zwierzęce, ponieważ mogą one być z łatwością produkowanych w myiych, najbardziej rozpowszechnionych gospodarstwach rolnych w Polsce. Rząd okazał żywe zainteresowanie się rozwojem wywozu mięsa oraz nabiału i w ostatnich miesiącach ogłosił szereg przepisów, mających na celu przymusowe wprowadzenie odpowiedniej standaryzacji.

Prawna stabilizacja złotego w październiku 1927 r. wpłynęła na wzmocnienie zaufania do kraju i na rozszerzenie zagranicznego kredytu dla kupców i przemysłowców i instytucyj bankowych. Natychmiastowym tego skutkiem była poprawa ogólna sytuacji gospodarczej. W drugiej połowie 1928 r. stało się widocznem, że rozmiary kredytu zostaną w 1929 r. poważnie zmniejszone. Aby zapobiec tej zagrażającej sytuacji Bank Polski zastosował politykę łagodnych ograniczeń kredytowych, rząd ograniczył swą politykę inwestycyjną, a przeciw nadmiernemu optymizmowi zostało ogłoszone ogólne ostrzeżenie. Życie gospodarcze poczęło wchodzić w okres depresji, spowodowanej surową zimą 1929 r. i temi przyczynami, które są nieodłącznie związane z nowem państwem, znajdującem się w procesie odbudowy. W związku

z obecnym brakiem kapitału obrotowego

zużytkowanie jego musi być bardzo ostrożne. W miarę zwiększenia się w kraju kapitału obrotowego te okresy depresji będą coraz rzadsze. Nawiązując do zagadnienia bilansu handlowego, sprawozdanie podkreśla, iż na podstawie wszystkich oznak wydaje się, że ani rząd ani Bank Polski nie zamierzają odstąpić od zdrowej polityki gospodarczej i finansowej, jaka jest przez nich stosowana w odniesieniu do bilansu handlowego Polski.

Część czwarta sprawozdania poświęcona jest ogólnej charakterystyce położenia gospodarcze go kraju.

W IV. kwartale 1929 r. nastąpił

zdecydowanie niekorzystny zwrot w sytuacji gospodarczej Polski.

Biorąc pod uwagę szybkość, z jaką państwo kroczyło naprzód, tego rodzaju recesja nie była niespodziewana. Jej przyczyny i prawdopodobny okres trwania mogą być wyjaśnione jedynie warunkami sytuacji międzynarodowej, której oddziaływanie na Polskę jest coraz większe, oraz wyjątkowo niskiemi cenami zbóż wewnątrz kraju, zwłaszcza żyta, co spowodowało kurczenie się popytu konsumenta do tego stopnia, że zbyt towarów stał się trudnym, nawet przy wyrzeczeniu się zysków. Psychologicznie życie gospodarcze jest obecnie lepiej przygotowane, aniżeli poprzednio do recesji, która jest naturalnem następstwem umiarkowanego okresu ożywienia. Banki odznaczają się naogół większą płynnością, aniżeli w ostatnich kilku latach i będą bezwątpienia starać się, ażeby w miarę możności przeciwstawić się wpływom, które powodują stan depresji. Ogólne zapasy złota i dewiz w Banku Polskim zmniejszyły się cokolwiek w drugim kwartale, lecz od tego czasu wykazały stały stopniowy wzrost, a stosunek we pokrycie natychmiast płatnych zobowiązań i biletów Banku nie obniżyło się nigdy od czasu stabilizacji w 1927 r. poniżej 60 proc.

W dalszym ciągu sprawozdania p. Ch. Dewey analizuje sytuację rolnictwa, stwierdzając m. in. iż tendencja zniżkowa cen zbożowych nie została jeszcze powstrzymana i rolnicy są zmuszeni często w dobie obecnej przyjmować na miejscu w swych gospodarstwach cenę tak niską, jak 19 zł. za 100 kg. żyta. Zniesienie przez rząd ograniczeń wywozu zboża ożywiło znacznie wywóz zagranicę w 1929 r., który to ruch przyczynił się głównie do tego, że Polska posiadała od lipca co miesiąc dodatni bilans handlowy. Warunki atmosferyczne były bardzo pomyślne dla prac jesiennych w polu, a ostatnie sprawozdania o stanie zbóż ozimych są zadawalniające.

Większość komisji skarbowej zatwierdza poprawki min. Matuszewskiego

Ustawa o podatku obrotowym przyjęta w II. czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3. (Sin) Dziś wieczorem zebrało się plenum sejmowej komisji skarbowej celem rozpatrzenia uchwalonej już w trzech czytaniach przez podkomisję, noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

Wszystkie poprawki Koła Żydowskiego, Klubu Narodowego i Ch. D. zmierzające do przywrócenia skreślonych przez podkomisję ulg — zostały odrzucone.

Uchwalono natomiast w drugiem czytaniu projekt ustawy o podatku przemysłowym zgodnie z ostatniemi poprawkami ministra Matuszewskiego, o których już poprzednio donosiłem.

Projekt ministra Matuszewskiego popierali poslowie BB. stronnictw chłopskich oraz częściowo PPS. Jedyną poprawką, jaką uchwalono jest zwolnienie od podatku transakcyj zbożowych na giełdzie.

Trzecie czytanie projektu w komisji wyznaczone zostało na środę. Sprawa znajdzie się w sobotę na plenum Sejmu.

W ten sposób sprawa reformy podatku obrotowego została przez stronnictwo rządowe przy wydatnej pomocy stronnictw chłopskich i socjalistów ostatecznie pogrzebana.

Groza położenia Żydów rosyjskich

Rosja sowiecka przystępuje obecnie do realizacji planu ostatecznego zniszczenia religji na swoim terenie. Do niedawna zwalczano tylko religję żydowską we wszystkich jej objawach i formach, począwszy od zakazu nauczania języka hebrajskiego a skończywszy na konfiskatach synagog, zakazach uboju rytualnego lub wypieku mac. Dziś w Rosji niszczy się już cerkwie i kościoły, więzi się duchownych wszystkich wyznań, nie dopuszcza się do odbywania nabożeństw, zamyka się kościoły, burzy potęgi świętych chrześcijańskich i zwalcza wszelkiemi środkami wierzenia religijne. Fala protestów obejmuje całą Europę, protestuje papież, protestuje najwyższy duchowny kościoła anglikańskiego, protestują dyplomaci, politycy i duchowni wszystkich wyznań, a wśród głosów protestów nie brak i głosu polityków i duchownych żydowskich.

Ale słusznie zauważono niedawno, że jedynie protest żydowski jest zrozumiały, uzasadniony i niewątpliwie najszczerszy. Niewiadomo, czy słynny list rabinów rosyjskich ogłoszony przez prasę sowiecką jest autentyczny, ale niewątpliwie słuszne są uwagi w nim zawarte, że w protestach całego świata jest w chwili obecnej bardzo wiele obłudy. Czemuż bowiem nie protestowano w chwili, kiedy armie Denikina i Wrangla niszczyły miasta i miasteczka żydowskie, wycinały w pień ludność żydowską i bezcześciły religijne świętości żydowskie. Wówczas nikt nie ujął się za gnębioną religją, a w okresie 12 lat rządów bolszewickich, kiedy niszczono z okrucieństwem i uporem każdy ślad religijnego czy narodowego życia żydowskiego, tylko jednostki protestowały przeciwko prześladowaniu. Przedstawiciele innych wyznań milczeli. Ponieważ zaś dziś gwałt i okrucieństwo metod sowieckich dosięga przedstawicieli wyznań chrześcijańskich, zrywa się burza protestów, w których nuta polityczna odgrywa bezsprzecznie dominującą rolę.

Ostatnie prześladowania religji żydowskiej są atoli już ostatnią kroplą w puharze tragedji żydostwa rosyjskiego. Jeśli powiada się, że Żydzi rosyjscy znajdują się w sytuacji bez wyścia, to słowa te tylko w małej mierze oddają istotny stan rzeczy. Mieszczaństwo żydowskie znajduje się w skrajnej nędzy i nie ma żadnych widoków drobnego chociażby polepszenia sytuacji. Rząd ukraiński dopiero niedawno z całym cynizmem oświadczył, że 400 tysięcy Żydów-mieszczan na Ukrainie i Białorusi nie ma nadziei znalezienia podstaw do bytu, poza daleką, niebezpieczną i zwodną podróżą na Syberję do Bir-Bidżanu. Kolonje żydowskie, owe zapowiedzi rzekomej poprawy w sytuacji Żydów rosyjskich, zupełnie zawiodły nadzieje w nich pokładane. Jeśli kolektywizacja wsi, przeprowadzona obecnie w Rosji z bezwzględnością, oznacza dla chłopa rosyjskiego powrót do pańszczyzny, to dla kolonistów żydowskich jest to zupełna ruina, szczególnie przy rosnących nastrojach antysemityzmu. Kolonje żydowskie giną w morzu wsi rosyjskich, tatarskich, czy ukraińskich, z któremi stanowią wspólnotę a które; w ofierze składają całą swoją prywatną własność, począwszy od inwentarza gospodarstwa, a skończywszy nieraz na lichtarzach, ostatnim symbolu religji żydowskiej. Prześladowania religijne, aresztowania rabinów, wysyłanie nauczycieli języka hebrajskiego na Sybir, to wszystko jest niejako dopełnieniem grozy tragedji Żydów rosyjskich. Dodajmy do tego szerzący się głód, a obraz sytuacji Żydów rosyjskich będzie zupełny.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Habima w Polsce

W ub. niedzielę przybyła z Berlina do Warszawy palestyńska „Habima“, która wieczorem wystawiła „Skarb“ Szaloma Alejchema. „Habima“ odbyła ostatnio, jak wiadomo, tournee po Europie i zwiedziła Rzym, Neapol, Florencję, Genuę, Teryn, Medjolan, następnie Szwajcarję i Berlin. „Habima“ przybyła do Polski tylko na krótki czas. Z Polski udaje się do Rumunji, następnie do Anglji i innych krajów. W jesieni wraca „Habima“ do Palestyny, by tam na stałe osiąść.

Pochodzenie filmów wyświetlanych w Polsce

W 1927 roku (nowszych danych jeszcze nie opracowano) ocenzurowano w Polsce 1,184 filmy. Pochodzenie państwowe tych filmów jest następujące. Najwięcej materjału filmowego dostarczają nam Stany Zjednoczone A. P. Na 1,184 filmy, dopuszczone do wyświetlania, amerykańskich było 620, czyli przeszło połowa. Drugie miejsce zajmują filmy niemieckie; było ich w omawianym okresie 217. Dalej idą kino- obrazy francuskie: 173, następnie polskie: 103.

Inne państwa dostarczają Polsce znacznie mniej filmów. Austrja dała nam przez ten rok 30 filmów, Anglja 13, Rosja Sowiecka i Czechosłowacja po 7, Szwecja 5, Danja i Włochy po 4, Węgry 1.

Rekord więc bije Ameryka.

— „ŚPIEWAK JAZZBANDU“ Z IDĄ KAMIŃSKĄ w Krakowskim Teatrze Żydowskim cieszy się kolosalnem powodzeniem, dziś we wtorek po raz 5-ty „Śpiewak Jazzbandu“ Samsona Rafaelsona, w doskonałem wykonaniu Idy Kamińskiej na czele doborowego zespołu. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel 32—56), a od godz. 6-ej wiecz. przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Repertuar bieżącego tygodnia zajmuje do czwartku włącznie komedja wiedeńska „Grand Hotel“, która się powszechnie podobała. W piątek, dla utrzymania tradycji popularnych przedstawień i na liczne żądania „Mysz kościelna“ Fodora, po cenach zniżonych. Najbliższą nowością będzie sensacyjna sztuka Edgara Wallace'a „Człowiek, który zmienił nazwisko“.

— ÓSMY PORANEK SYMFONICZNY, poświęcony twórczości L. v. Beethovena, odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. w sali Starego Teatru o godz. 11-tej przedpoł. Dyryguje Adam Dołżycki, współdziała sławny pianista Egon Petri. W programie: Uwertura Nr. 3 do op. Leonora, koncert fortepjanowy es-dur i piąta symfonja. Bilety w cenie od 1 zł 50 gr do 5-ciu do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru telefon 1485. Fortepjan ze składu fortepjanów p. Heleny Smolarskiej.

— THE REVELERS UTICA JUBILEE SINGERS, słynni czarni śpiewacy amerykańscy, którychwystępy obecnie w Europie budzą olbrzymi zachwyt wśród publiczności i cieszą się rekordowem powodzeniem, wystąpią u nas w przejeździe do Rumunji z jedynym koncertem we środę 5 bm. w Starym Teatrze.

W kalejdoskopie prasy

P. BARTEL DO LASA, BB DO SASA...

W „Kurjerze Warszawskim“ czytamy:

Jeśli jeszcze do chwili uchwalenia w sejmie budżetu „współpraca“, stanowiąca podobno punkt ciężkości programu politycznego p. Bartla, była jakoś nolens volens praktykowana przez B. B., to po ostatecznej uchwale sejmu stosunki zmieniają się radykalnie. Taktyka BB przeobraża się wyraźnie w kampanję systematyczną przeciwko sejmowi. W komisjach sejmowych mnożą się z tej strony protesty, awantury, gwałtowne deklaracje, niepohamowane zarzuty, niebezpieczne dla spokoju wewnętrznego niedyskrecje. Pędzi się całą siłą pracy ku zaostrzeniu stosunków. Wytwarza się atmosferę walki bez widoków kompromisu.

Koniec końców sytuacja jest taka: p. Bartel, szef rządu, pragnie stosunków pokojowych; klub B. B. zaś, stworzony do „współpracy z rządem“ (tylko do tego), dąży do stosunków wojennych.

KTO SŁUŻYŁ OBCYM ZABORCOM?

„Czas“ pisze:

Jest ogromnem obniżeniem powagi sejmu owa demagogiczna zabawa w obelgi na tle „służby zaborcom“. Poza kilku podrzędnymi wyjątkami lub płatnymi renegatami nikt w Polsce „obcym zaborcom“ nie służył. I p. Trąmpczyński, pracujący w parlamencie Rzeszy i głosujący za jej budżetem — i wszyscy inni politycy polscy, współpracujący z Austrją, Rzeszą, czy nawet Rosją (Staszyc, Stan. Potocki, Lubecki, Wielopolski) służyli sprawie polskiej. Służyli jej tak, jak rozumieli, że w danej chwili można służyć najskuteczniej. Mogli się czasem mylić, — a już z pewnością nikt nie pochwala uczestniczenia w odsłonięciu pomnika Katarzyny lub w koronacji Mikołaja II. Ale od pomyłki do zdrady droga daleka! A już co to za głupstwo, co to za demagogiczny zarzut, obliczony chyba na wiec ludowy, odbywany na rynku w Pipidówce, czy Smorgoniach — ów zarzut o przyjmowaniu orderów od rządów zaborczych. Order taki nosił na szyi pierwszy Staszyc, najgoretszy, najszlachetniejszy Polak — demokrata, jakim się wiek przeszły może pochlubić.

ŁAGODNA DYKTATURA I SZCZEGÓLNA ANTYPATJA DO SEJMU

Z okazji ustąpienia Primo de Rivery „New York Times“ ogłosił artykuł znanego pisarza politycznego Henryka Kittredge Nortona p. t. „Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało“. W artykule tym autor skreśla sylwetki Mussoliniego, Kemala Paszy, Stalina, króla Aleksandra Serbskiego i Marszałka Piłsudskiego. O Marszałku Piłsudskim pisze, co następuje:

Tuż obok Węgier leży Polska, pozostająca pod raczej urojoną dyktaturą Marszałka Piłsudskiego. Niema tu mowy o dyktaturze opartej na arystokratycznej przemocy, na monarchji, lub kościele. Piłsudski jest dyktatorem Polski, bo chce nim być. Niema człowieka w Polsce, któryby mógł mu rozkazywać — a mało takich, którzy by nie chcieli słuchać jego rozkazów. **Jest on zaiste dyktatorem, ale łagodnym dyktatorem.** Być może utrzymuje się on przy władzy tem łatwiej dlatego, że tak rzadko chce z niej korzystać. Piłsudski jest narodowym bohaterem Polski. Sam romantyk — zawładnął imaginacją romantycznego narodu. Piłsudski walczył za Polskę, krew za nią przelewał i wszystko, prócz życia, oddał za jej niepodległość. Popełnił wiele czynów porywczych, ale wszystkie dla Polski. I zato Polacy go kochają.

Piłsudski ma szczególną antypatję do sejmu. Jest zbyt niecierpliwym, by móc tolerować nigdy nie kończące się debaty i polityczne manewry parlamentu. Jednakże nie skasował Sejmu. **Sejm funkcjonuje dalej, mniej więcej według przepisów konstytucji.** Ale gdy Marszałkowi wejdzie w drogę, wtedy Piłsudski nastąpuje mu na odcisk. Poza tą błahą w jego mniemaniu, nieprawidłowością, Marszałek niewiele miesza się do życia Polaków. **Wolno im żyć swobodnie, jak w najbardziej demokratycznych krajach.** Dopiero gdy zajdzie co ważnego istotnie, wtedy Piłsudski działa, a z legalną stroną problemu załatwia się później, opozycja przeciw niemu rekrutuje się jedynie z części parlamentarzystów. Ale dopóki armja i naród są za nim, dopóty nie potrzebuje on zgoła obawiać się wypadków takich, jak te, które niedawno zaszły w Hiszpanji.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc marzec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Śpiewak Jazzbandu“ (wyst. Idy Kamińskiej).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Wtorek: „Grand Hotel“.
Środa: „Grand Hotel“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Władczyni miłości“.
UCIECHA: „Zaklęta rzeka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Kult ciała“.
CORSO: „Pan wachmistrz na urlopie“.
NOWOŚCI: „Kult ciała“.
WANDA: „Halka“.
WARSZAWA: „Dwa młode serca“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sprawy wypowiedzianych koncesyj szynkarskich

przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym

Onegdaj odbyły się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym pierwsze rozprawy na skutek skarg wniesionych przez właścicieli przedsiębiorstw szynkarskich z okręgu krakowskiej Izby Skarbowej, którym władze skarbowe cofnęły koncesje na wyszynk i drobną sprzedaż trunków alkoholowych, nadane jeszcze za czasów austrjackich przez władze przemysłowe. Cofnięcie tych koncesyj nastąpiło przed dwoma laty na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27-go grudnia 1924, które w wykonaniu ustawy z dnia 31 lipca 1924 o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego zarządziło zrewidowanie koncesyj rządowych i ponowny ich rozdział ze szczególnem uwzględnieniem osób uprawnionych do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa na podstawie ustawy inwalidzkiej.

Poszkodowanych koncesjonarjuszy zastępował na tej rozprawie adwokat Dr. Silberstein, który w obszernym wywodzie wykazywał braki i wadliwości przeprowadzonego przez władze skarbowe postępowania rewizyjnego, które przez sprzeczne z ustawą cofnięcie koncesji naruszyło prawa nabyte, pozostające pod ochroną przepisów ustawy zasadniczej.

Celem bliższego rozpatrzenia zarzutów podniesionych przy rozprawie Trybunał odroczył posiedzenie i wyznaczył ponowny termin do ogłoszenia wyroku na dzień 10 kwietnia br.

Wyrok, w odbytych sprawach, zapaść mający, będzie niewątpliwie prejudycjalnym dla wszystkich następnych spraw. Ze względu na doniosłe znaczenie tego wyroku oraz z uwagi na szerokie zainteresowanie z powodu znacznej ilości cofniętych koncesyj, doniesiemy o treści wyroku bezzwłocznie po ogłoszeniu go.

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 3 marca.

Zapotrzebowanie dewiz i walut utrzymało się w tygodniu ubiegłym na poziomie niezmienionym. Obroty dewizami na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie wyniosły w styczniu br. 50.302,2 tys. złotych wobec 56 300,3 tys. w styczniu 1929 r., a obroty banknotami 1,578,7 tys. wobec 894,2 tys. złotych. Cały prawie przydział dewiz zagranicznych uskutecznił Bank Polski. W drugiej dekadzie lutego zapas pieniędzy i należności zagranicznych Banku uległ dalszemu zmniejszeniu o 11,698,154 zł. do kwoty 335,907,395 zł. natomiast zapas złota wzrósł o 51 tys. osiągając kwotę 701 milj. zł., Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyła się o 721 tys. do 99,2 milj. złotych. Portfel wekslowy uległ dalszej redukcji o 5,904,726 do kwoty zł. 670,321,132 zmniejszyły się również pożyczki zastawowe o 1,427,959 do 99,455,794 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w drugiej dekadzie lutego o 69,238,550 do 553,038,753 natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42,900,130 do 1,165,248,580. Obie te pozycje wyniosły na dzień 20 lutego br. łącznie złotych 1,718,827,333, podczas gdy zapas złota i dewiz zagranicznych, stanowiących pokrycie wspomnianej pozycyj wyrażał się kwotą 1,055,911,617 złotych. Stosunek procentowy pokrycia kruszcem i walutami wynosił 61,51 proc., wyłącznie złotem zaś 40,80 proc., natomiast pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych osiągnęło 60.16 proc.

Dla porównania podajemy stan główniejszych rachunków czterech wielkich banków emisyjnych: U. S. Fed. Res. Banks na 6 lutego br. w tysiącach dolarów: zapas złota 2,976,560, weksle banków członków 381,420, weksle inne 295,790, wkłady 2,389,900, obieg banknotów 1,685,480 rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 78 proc.; Bank Angielski na 5 lutego w L: zapas złota 151,212,106, weksle rządowe 49.894.613, zdyskontowane 5,602,697, wkłady publiczne 23,294,173, bankowe 54,250,174, inne 36,226,901, obieg banknotów 348,690,421 rezerwa 62,521.665; Bank Francuski na 31 stycznia w tysiącach franków: zapas złota 42,991,907, rachunki bieżące zagraniczne 6.983.711, weksle i czeki zagraniczne 18,706,339, portfel wekslowy 5,890,960, obieg biletów 70,338.966, rachunek skarbu państwa 6.770,014, rachunek Kasy Amortyzacyjnej 3,402,129, wkłady prywatne 7,130.424 rezerwa stosunkowa 48,76 proc.; Bank Rzeszy Niemieckiej na 23 lutego w miljonach marek: zapas złota 2410,2 zapas dewiz wysokocennych 398,8, portfel wekslowy 1620,4, obieg biletów bankowych 4004,6, inne natychmiast płatne zobowiązania 615,8, pokrycie obiegu biletów bankowych złotem 60,2 proc. (w tygodniu poprzednim tylko 56,4 proc.), pokrycie kruszcowo walutowe 70.1 proc., (66,1).

Dewizy New York notowano w tygodniu ubiegłym na Giełdzie Warszawskiej 8,903, kabel 8,92, dolary 8,87. Kursy dewiz europejskich kształtowały się w końcu tygodnia w obrotach oficjalnych i międzybankowych następująco: Holandja 357,60, Londyn za 1 L. 43,33 3/4, Paryż 34.88 i pół, Zurych 172,04, Wiedeń 125,57, Medjolan 46.74, Belgja 124.25, Berlin 212,78, Sztokholm 239,38, Tallin 237,60, Ryga 171,67, Praga 26,40 i pół, Kopenhaga 238,70, Gdańsk 173,32, Bukareszt 5,30, Budapeszt 155,80, Belgrad 15,71.

Za dolary płacono prywatnie przy minimalnem zapotrzebowaniu 8,87 jedna czwarta do 8,87 i pół, w tranzakcjach większych natomiast za drobne ilości chciano płacić tylko 8,85—8,86. Ruble złote notowano 4,69, czerwońce sowieckie 1,71 — 1,69 dolarów.

Na rynku akcyjnym nie zanotowano w okresie sprawozdawczym większego ożywienia. Obroty były w dalszym ciągu małe i ograniczały się prawie wyłącznie tylko do popularniejszych papierów. W dziale akcyj bankowych robiono dość dużo tranzakcyj Bankiem Polskim, który ulegał wskutek tego większym wahaniom przeważnie w kierunku zwyżkowym. Sfery giełdowe liczą bardzo na zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, sądząc bowiem, że w krótce po układzie ruch na giełdzie wskutek dopływu kapitałów zagranicznych w znacznej mierze się ożywi.

W grupie papierów procentowych większe wahania kursowe wykazywały obydwie „premjówki", oraz listy zastawne T. K. m. Warszawy. Notowano (pierwsza cyfra z 22 lutego br. druga z 1 marca br.): 5 proc Poż. Konwersyjna 52 — 52 5 proc. Poż. Kolejowa 48.50, 4 proc. Poż. Premjowa 128 — 128, 5 proc. Poż Dolarowa 78,75 — 76,75, 10 proc Poż. Kolejowa 102.50, 4 i pół proc L. Z. Ziemskie 51,25 — 51.75, 8 proc T. K. m. Warszawy 74 — 75; Bank Polski 166 — 164.50, Bank Dyskontowy 126 — 127. Siła i Światło 93. Cukier 28, Firley 38.25, Starachowice 21 — 20.75. Lilpop 24,75 — 24.25. Haberbusch 106 — 107.50.

Niepomyślna sytuacja na rynku nawozów sztucznych

Konjunktura zbytu na nawozy sztuczne, jest w dalszym ciągu niepomyślna. Przyczyną tego stanu jest bezwzględnie niski poziom cen ziemiopłodów i osłabiona wskutek tego siła nabywcza rolników. Zauważyć należy, że zmniejszył się szczególnie popyt na nawozy na terenie Małopolski i b. Kongresówki Rolnicy, którzy o tej porze w latach poprzednich nabywali już nawozy w dużych ilościach, czekają w tym roku z pokryciem swego zapotrzebowania na ostatni moment, tj. miesiące marzec i kwiecień.

W związku z redukcją stopy dyskontowej Banku Polskiego Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie obniżyła z dniem 1 lutego br. ceny na azotniak i saletrę „nitrofos" obowiązujące przy kupnie na kredyt. Ceny kształtują się obecnie następująco: azotniak mielony 21 do 22 proc. za 1 kg. azotu na luty 1,92 zł., marzec 1,91, kwiecień 1,89, maj 1,87. saletra „nitrofos" za 1 tonnę: na marzec 425,50 Fabryka w Chorzowie postanowiła rozpocząć od dnia 1 marca br. sprzedaż saletry „nitrofos" na bezprocentowy kredyt do dnia 1 listopada br. Wobec tego saletra ta zakupywana na kredyt w okresie od marca do listopada br. kosztować będzie za tonnę w ładunkach wagonowych loco fabryka złotych 402. Warszawska Spółdzielnia Rolniczo- Handlowa notuje za 100 kg.w ładunkach wagonowych loco stacja załadowania w złotych: tomasówka 18 proc. zagraniczna 15,30. sól potsowa 25 proc. — 13.75 azotniak granulowany 23 proc przy zapłacie gotówkowej 46, azotniak 22 proc. sproszkowany przy zapłacie got. 39,60, saletra „nitrofos" przy zapł. got 39,70, kainit stebnicki zwykły 4,90, pylasty 6,40 siarczan amonu luzem 43, w worku 45,40. saletra chilijska oryginalna 44,58, superfosfat 16 proc — 14.40, fosforyty rachowskie 16 proc. marki „Krakus" 8, wapno kieleckie 46,50, piechcińskie 44, częstochowskie 38,50, nawozowe luzem 4,80.

Wycieczka poselska w Mościcach

Jak wiadomo, w sobotę o godz. 8,05 rano przybyła do Mościc wycieczka posłów Sejmu R. P. z ministrem Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim.

W Tarnowie i Mościcach powitali wycieczkę wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski. Po powitaniu posłowie udali się na teren fabryki do budynków administracyjnych, gdzie min. Kwiatkowski i dyrektor inż. Wowkonowicz zapoznali wycieczkę z całością budowy i przebiegu produkcji fabryki związków azotowych w Mościcach. Następnie wycieczka zwiedziła urządzenia fabryczne oraz ujęcie wody nad Dunajcem.

Po zwiedzeniu fabryki odbył się w kasynie obiad, podczas którego wznoszono liczne toasty.

Poseł Diamand, przewodniczący sejmowej komisji przemysłowej, wzniósł toast na cześć Prezydenta R. P. jako twórcy państwowej fabryki związków azotowych.

Posłowie z różnych ugrupowań jednomyślnie podnosili wielkie znaczenie fabryki dla państwa, wyrażając jednocześnie uznanie dla twórców i pracowników fabryki mościckiej.

O godz. 16,30 wycieczka opuściła Mościce.

Zwolnienie 30 tys. czasowych pracowników kolejowych

W ostatnich miesiącach zwolniono na P. K. P. około 30,000 czasowych pracowników, którzy byli zatrudnieni przez pewien określony czas przy robotach sezonowych. Zwolnienia dotyczą głównie pracowników czasowych ze służby drogowej z powodu częściowej przerwy w prowadzeniu robót inwestycyjnych, oraz ograniczenia konserwacji, nadto pracowników służby eksploatacyjnej, których przyjęto tylko na czas wzmożonego ruchu przewozowego, wreszcie pracowników niektórych warsztatów, którzy przyjęci byli na czas wykonywania pewnych ściśle określonych robót.

Zwolnienia te, jak wyjaśnia ministerstwo komunikacji, nie mają charakteru redukcji, lecz są zarządzeniem normalnem, powtarzającym się corocznie pod koniec okresu zimowego. W roku bieżącym okres ten nastąpił wcześniej, z uwagi na bardzo łagodną zimę.

—o—

PROJEKT WIELKIEJ USTAWY UBEZPIECZENIOWEJ. Dnia 1 bm. ministerstwo pracy i opieki społecznej po zakończeniu długotrwałych prac nad projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej rozesłało projekt ten do międzyministerjalnego uzgodnienia. Poszczególne ministerstwa nadeślą swoje uwagi w ciągu trzech tygodni najdalej. Projekt opracowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej normuje przepisy ustawy o ubezpieczeniu na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek wypadku przy pracy lub wskutek choroby zawodowej, na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej. Natychmiast po uzgodnieniu projektu ustawy między ministerstwami będzie on przesłany do Sejmu.

ZJAZD HURTOWNIKÓW EMALJI Z CAŁEJ POLSKI odbył się ub. niedzieli w Katowicach pod przewodnictwem p. A. K. Lwera z Katowic. Uczestnicy zjazdu poddali ostrej krytyce system „Zjednoczenia Polskich Emaljerni" oraz uchwalili szereg wniosków. Dalszy ciąg zjazdu odbędzie się w niedzielę 9 bm. w Katowicach w lokalu „Piccadilly". Do prowadzenia bieżących prac Zjazdu upoważnieni zostali: pp. I. Mrachacz, Grünbaum i A. K. Liwer wszyscy z Katowic i p. S. Wiener z Krakowa.

W SPRAWIE PRZYSPIESZENIA ZAMÓWIEŃ PAŃSTWOWYCH ORAZ SYSTEMU ROZDAWNICTWA DOSTAW. W związku ze znanemi uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pracują obecnie dwie komisje. Pierwsza z nich ma zebrać daty cyfrowe, dotyczące ilości zamówień z poszczególnych ministerstw na przyszły rok budżetowy, poczem sprawa będzie wniesiona na Radę Ministrów celem konkretnego zdecydowania, które z tych zamówień można i należy przyspieszyć. Druga komisja opracowuje projekt mający ustalić normy w sprawie rozdawnictwa dostaw.

Z pobytu prezydenta Sokołowa w Bielsku

(Kor.wł.) Środa 26 lutego była wielkim dniem dla Bielska Miasto nasze miało zaszczyt gościć w swych murach Prezydenta Egzekutywy Sjonistycznej Nahuma Sokołowa. Przebieg uroczystości świadczył o niesłychanym entuzjaźmie ludności żydowskiej, przyczem z zadowoleniem stwierdzić należy, że entuzjazm ten udzielił się także Żydom innych organizacyj, a nawet takim którzy zdała lub nawet wrogo niejednokroć odnosili się do naszego ruchu. Uczyniła to sama postać Wodza z jego dobrotliwym arcyludzkim uśmiechem jego znakomity umiar i ukochanie całego żydostwa, które Go stawia ponad wszelkie partje. Dał też wyraz temu w swem przywitalnem przemówieniu w sali gminy żydowskiej w odpowiedzi na powitalne mowy prezesów gmin żydowskich Bielska i Białej rabinów obydwu miast, przedstawicieli organizacyj sjonistycznych wszelkich odcieni.

Wieczorem odbył się wielki wiec w salach Strzelnicy. Sala ta jeszcze nigdy nie widziała takiej masy ludności, przyczem zauważyć należy, że w dwie godziny po obiegnięciu wiadomości, że czcigodny Gość przyjeżdża, były wszystkie bilety sprzedane. Nie brakło wśród zgromadzonych Starosty miejscowego, prezesów gmin żyd. Bielska i Białej, przedstawicieli wszelkich organizacyj żydowskich gości z Cieszyna, Żywca i innych okolicznych miejscowości.

Już zjawienie się Gościa wywołuje wielki entuzjazm. Zgromadzeni wstają z miejsc i intonują „Hatikwę“.

Zebranie zagaił p. Arzt imieniem org. sjonistycznej, witając w pięknych, silnych słowach po hebrajsku, po polsku i niemiecku, zebranych, oraz Prezydenta Sokołowa, który po nim zabrał głos do referatu na temat: „Teraźniejszość i przyszłość żydowska w Palestynie“.

P. Sokołów rozpoczął po polsku, żegnając się z Polską, z którą Go łączy tyle silnych i miłych węzłów i dziękując Władzom za serdeczne przyjęcie, za zrozumienie celów Jego przyjazdu przyczem dał wyraz nadziei, że w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność Polski Komitet Propalestyński, który zbliży czołowe osobistości Polski do ideału walczących o swą niepodległość i pełne wyżycie w Palestynie Żydów.

Mowa tego niespożytego 70-letniego Wodza, jego zapał młodzieńczy, silna wiara w siły moralne żydostwa i bijąca ze słów niezachwiana pewność w spełnienie ideału sjonistycznego, uczyniła głębokie i niezwykle silne wrażenie na zebranych.

Po wiecu odbył się wśród niezwykle miłego i serdecznego nastroju bankiet na cześć Gościa Na apel p. Arzta, który dał wyraz ogólnej radości i dumy jaka Żydów Bielska wypełnia, że mogą usiebie gościć p. Sokołowa, zebrano natychmiast 100 dol. na wpisanie Gościa do złotej księgi K. K. L. W czasie uczty wygłoszono cały szereg toastów na cześć Gościa (rab. Steiner im. loży Bnej Brith, Dr. Hirschfeld, Horowitz im. Tarbutu, p. Steinerowa im. Stow. kobiet, oraz prof. Feuerstein im. Jewish Agency — jako jej członek). Mowcom odpowiedział p. Sokołów dowcipnie i zarazem głęboko w mowie iskrzącej się od świetnych porównań i dygresyj. Bankiet przeciągnął się w nader serdecznym i podniosłym nastroju do g. 2 rano.

We czwartek wyjechał p. Sokołów ze swą córką p. Celiną i sekretarzem mgr. Serlinem do Zakopanego.

Mimo przeszkód Keren Kajemet nabywa nowe gronta

Jerozolima (ZAT) W kołach żydowskich panuje przeświadczenie, że pewne czynniki usiłują czynić przeszkody Żydom przy obejmowaniu zakupionych gruntów. I tak Żydowski Fundusz Narodowy dotychczas nie jest w stanie objąć obszaru ziemi w Vadi Havarid w Dolinie Saronskiej, zakupionego przez Ż. F. N. z funduszów, zebranych przez sjonistów kanadyjskich, gdyż poprzedni dzierżawcy arabscy tego gruntu ponownie zaokupywali cały obszar. Mimo uiszczenia Arabom całej należności oraz mimo decyzji sądu o prawomocności zakupu Ż. F. N. Arabowie nie ustepują sprzedanego obszaru ziemi. W ostatnich dniach Ż. F. N. poczynił dzierżawcom arabskim nową propozycję o odszkodowanie, uznaną przez rząd za niezwykle wspaniałomyślną. Arabowie nie zgadzają się jednak na ustąpienie Vadi-Havarid.

Pisma arabskie donoszą, że pewne osoby zaproponowały dzierżawcom 40,000 funtów szterl. na wykupienie ziemi mimo praw własności Keren Kajemetu. Przypuszczać należy, że egzekutywa arabska lub Najwyższa Rada Muzułmańska kierują tą propagandą wśród Arabów.

Nie bacząc na te trudności Ż. F. N. w dalszym ciągu prowadzi swą pracę i nabywa nowe obszary ziemi na południu Vadi Havarid. Z funduszów zebranych przez Ż. F. N. wśród sjonistów południowo-afrykańskich ma być nabyty obszar 15,000 dunamów ziemi w pobliżu Vadi Havarid w pasie produkcji pomarańczowej. 2000 dunamów ma być nabytych już w dniach najbliższych. Ż. F. N ustąpił 500 dunamów ziemi dla osiedla robotniczego w posiadłości lorda Melchetta Tel Mond.

Egzekutywa londyńska w sprawie akcji purimowej

Ze względu na ważność tegorocznej akcji purimowej Żydowskiego Funduszu Narodowego, wydała Egzekutywa Światowej Organizacji Sjońskiej specjalną odezwę, w której wskazuje na doniosłość tej akcji i nawołuje wszystkie organizacje krajowe i federacje do intenzywnej pracy.

Po zacytowaniu uchwały kongresowej, zakazującej wszelkich innych zbiórek w czasie akcji purimowej, pisze dalej jak następuje:

„Chcemy jeszcze wskazać na nadzwyczajną wprost konieczność nabycia większych obszarów ziemi przez Żydowski Fundusz Narodowy w chwili obecnej ze względu na obecną sytuację w Palestynie.

Piekący ten problem może być rozwiązany jedynie i wyłącznie przez nadzwyczajny wzrost dochodów Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Oczekujemy zatem od wszystkich odpowiedzialnych sjonistów, którzy sobie zdają sprawę z powagi chwili, iż użyją wszystkich sił i dopomogą do podniesienia wpływów Keren Kajemeth Leisrael“.

Należy się spodziewać, że sjoniści naszej dzielnicy nie pozostaną przy obecnej akcji w tyle za sjonistami innych krajów.

—o—

Komisja śledcza uznaje prawo Żydów do Sciany Płaczu?

„Moment“ notuje pogłoskę, że wśród egzekutywy arabskiej w Palestynie panuje wielki niepokój z powodu wiadomości, że sprawozdanie angielskiej komisji śledczej w Palestynie zawiera pomyślny dla Żydów ustęp w sprawie Sciany Płaczu oraz uznanie niektórych postulatów żydowskich. Egzekutywa arabska powzieła podobno postanowienie niewysyłania delegacji Arabów do Londynu.

Akcja przeciwko Dr. Magnesowi

Krewna Lorda Balfoura znana zwolenniczka sjonizmu, p. Dudgeel ogłasza w organie sjonistycznym „New-Judea“ artykuł, w którym występuje przeciwko Dr. Magnesowi. P. Dudgeel oświadcza, że polityka Dra Magnesa jest szkodliwa i stanowi rozczarowanie dla nieżydowskich przyjaciół i zwolenników sjonizmu.

Zabotyński wyjechał do Afryki południowej

Przywódca sjonistów rewizjonistów Wł. Zabotyński wyjechał w podróż do Afryki południo

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

32

(Ciąg dalszy.).

Gdy dojeżdżamy do obozu, spada pierwszy śnieg Sypie w delikatnych, puszystych płatkach, a poprzez jego migotliwy opad widzimy kraj, ziejący aż po sam horyzont odludną pustką. Nie wiemy jeszcze, że ten bezdrzewny, piaszczysty step koło Orenburga to, jedna z najnędzniejszych okolic rdzennej Rosji, ale już na pierwsze wejrzenie wyczuwamy jej bezgraniczny smutek. — I w tej zapadłej dziurze mamy prywatyzować? — pyta Brüun.

Znowu musimy czekać długie godziny ustawieni w dwurząd Wszyscy przemarzają do szpiku kości, szczególnie zaś my ranni, bo nie możemy tupać naszemi kulasami, dla rozgrzewki.

— Nie mogli przynajmniej zostawić nas w wagonach, aż nie będą gotowi do przejęcia transportu? — narzeka Schnarrenberg.

Wreszcie nadjeżdża konno z sąsiedniej miejscowości kilku oficerów kozackich. Przeliczają nas dwa, trzy razy — nie zgadza się. — Gdzie, do djabła, są jeszcze dwaj? — drze się brodaty kapral.

— W wagonie — odpowiadamy mrukliwym chórem.

— Czemu nie stanęli w szeregu? — ujada dalej.

— Bo zdechli! — wybucha Seydlitz.

— Przynieście ich natychmiast!

Pod skinął na Bawarczyka — Obwiąż mi nos chustką! — poleca gniewnie, sam bierze drugą szmatę i owija nią Bawarczykowi usta. Z zaciśniętemi wargami wspinają się do wagonu i wyciągają oba trupy za nogi.

— Stój, stój! dokąd? — woła kapral.

— Gdzie się należy! — odpowiada Pod i kładzie je tuż przed wierzchowcem komendanta. Koń prycha gwałtownie, staje dęba i cofa się. Drugi koń, siwek, omal nie płoszy się. Twarze zmarłych są sino- czarne. Śnieg zakrywa szybko i łagodnie ich otwarte oczy.

— W komplecie panie komendancie! — melduje podoficer.

Komendant, mały, chudy człek o twarzy gryzonia przykłada przelotnie palce do futrzanej czapy. Czwórkami marsz! — piszczy z siodła.

Ruszamy w milczeniu. — Z tego gryzonia istny oprawca, jeśli się nie mylę — mówi Pod z przekonaniem.

Po raz pierwszy od naszego pojmania prowadzą nas do ziemnych baraków, owych niesłychanie niezdrowych czworościanów, głęboko w ziemi wykopanych i przykrytych płaskim dachem, które są postrachem wszystkich. Wydają się one jeszcze niezupełnie gotowe, ściany są tylko częściowo oszalowane deskami, miejscami przeziera goła ziemia. W poprzecznych ścianach znajdują się drzwi, wzdłuż długich ścian parę okienek, do połowy zasypanych śniegiem Środkiem prowadzi wąskie przejście od drzwi do drzwi, resztę przestrzeni zajmują prycze, jodłowe deski w dwu kondygnacjach.

— Psiakrew! Istne nory lisie! — klnie Brüun. - A ciemne, że nawet gazety nie przeczytał..

Zajmujemy miejsca obok siebie, jak dotąd. Znowu pakują do baraku dwa razy tyle ludzi, ile jest miejsca. Gdybyśmy tylko mogli się nieco poruszać, sklecić stół i postawić go w przejściu! Od tygodni już jemy na podłodze. Plecy wykrzywią się nam czasem tak, że nie będziemy mogli spojrzeć w niebo...

— Czy nie uważa pan, że ten piec jest za mały na tak duży barak? — pyta Blank z obawą. Jest anemiczny i ciągle marznie.

— Ziemianki są ponoć bardzo ciepłe — pociesza go Seydlitz.

Pierwszego wieczoru przyprowadza Pod chudego jak szczypa infanterzystę. — To także człowiek skazany na wieczysty głód — objaśnia rzeczowo. Wygląda na zuchwałego chłopca, na żółtej jak skóra twarzy sterczy ostry, haczykowaty nos, para czarnych ognistych oczu błyska żywo. — Czy nie możnaby tego kawalera przyjąć do naszego bractwa? — ciągnie Pod dalej. — Dużo zwiedził świata, jest artystą i czarodziejem, mógłby nas od czasu do czasu zabawiać swemi sztuczkami.

Gdy po trzech dniach zjawia się pierwsze drzewo na opał — wielkie, pachnące bierwiona, — wyprawia się Pod z artystą po zdobycz. Wraca z podbitem okiem i ośmiu polanami i śmieje się drwiąco. — Macie tu — powiada — dla każdego poduszkę do wyboru, dużą lub małą, zupełnie jak w domu!

Są to gładkie, klinowate kawałki. Dotąd kładłem pod głowę moje wysokie buty o miękkich cholewach. Gdy owinąć niemi podeszwy, można się od biedy przespać, ale na takim klocu śpi się jak na poduszce z włosia. Gdybyśmy tylko mieli koce... Na szczęście podczas pojmania mnie do niewoli miałem na sobie długi płaszcz kawaleryjski. Ale wielu żołnierzy było tylko w mundurach i ci marzną teraz straszliwie. (C. d. n.)

wej, wyrażając gotowość uczestniczenia w kampanji na rzecz Keren Hajesod. ŻAT ogłasza zaprzeczenie wiadomości, jakoby zwłoka podróży Żabotyńskiego spowodowana była jego chorobą gardła. Żabotyński będzie prowadził w Afryce południowej agitację za programem rewizjonistycznym.

Rabin Meir Berlin przyjęty przez prezydenta Łotwy

Ryga. (ŻAT). Bawił tu kilka dni prezydent organizacji sjonistycznej w Niemczech p. Kurt Blumenfeld, który rozwinął na Łotwie rozległą propagandę pro-sjonistyczną w konferencjach prasowych, odczytach itp. Sjoniści łotewscy urządzili na cześć przywódcy sjonistów niemieckich uroczyste przyjęcie.

W tych dniach bawił w Rydze prezydent „Mizrachi“ rabin Meir Berlin. W towarzystwie posła rabina Nuroka i prof. Lazarsona, rab. Berlin przyjęty był przez prezydenta Łotwy Zemgala oraz prezesa rady ministrów Żelminsa. Łotewscy mężowie stanu wykazali wiele zainteresowania i sympatji dla żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie.

Skandal antysemicki na uniwersytecie w Monachjum

Monachjum. (ŻAT). W czasie zebrania akademickiego „Verein für Deutschtum im Auslande“ do auli uniwersyteckiej wdarło się przemocą około 70 studentów z pod znaku hakenkreuzlerów, którzy urządzili demonstrację przeciwko przewodniczącemu związku prof. Niewiasky'emu, który jest Żydem i członkiem bawarskiej partji ludowej. Wznosząc antyżydowskie okrzyki hakenkreuzlerzy usiłowali usunąć z sali dr. Niewiasky'ego, co im się jednak nie udało. Charakterystyczne jest, że żaden z licznych obecnych na sali zebrania profesorów nie stanął w obronie napastowanego kolegi.

Zuchwały napad bandycki w Nowym Jorku

Nowy Jork. (ŻAT) Wielką sensację wywołał tu fakt porwania przez bandytów w biały dzień bogatego 62-letniego właściciela domu w Nowym Jorku Maxa Preissa (Żyd). Preiss został na ulicy przemocą wciągnięty do auta i wywieziony za miasto. Było to dziełem szajki bandyckiej, która zamierzała w ten sposób wymusić na krewnych Preissa 100.000 dolarów tytułem wykupu więźnia. Porwany był dotkliwie bity przez bandytów, którzy znęcając się nad nim, zmusili go do podpisania listu do jego krewnych w sprawie wykupu. Otrzymując pisemne i telefoniczne wezwania do złożenia wykupu, brat jeńca był już gotów wypłacić kwotę 30.000 dolarów, gdyż śledztwo policyjne nie dało żadnych wyników. Szajka gotowa była zgodzić się na proponowaną sumę, lecz wobec niesnasek wśród bandytów, zwolnili oni porwanego po 9-ciu dniach trzymania go w zamknięciu. Wypuszczony z zawiązanemi oczyma na wolność, zbity i ranny Preiss został przypadkowo odnaleziony przez robotnika kolejowego, który odwiózł go do rodziny. Dokoła tej afery prowadzone jest w dalszym ciągu surowe śledztwo. Jak donoszą, policja znajduje się na tropie szajki i podobno miała już aresztować kilku jej członków. Rodzina Preissa oraz władze wyasygnowały po 5.000 dolarów wynagrodzenia za pomoc przy wykryciu reszty członków szajki. Według zeznań Preissa, wszyscy bandyci, którzy brali udział w porwaniu go, porozumiewali się po żydowsku.

—o—

Na horyzoncie politycznym

Dymisja Lloyda Georgea?

Rezultat głosowania w Izbie angielskiej nad projektem rządowym w sprawie reformy górnictwa, o czem onegdaj pisaliśmy, wywoła zdaje się przesilenie w łonie partji liberalnej. Chociaż zapowiedziano wszystkim posłom, że muszą bezwzględnie głosować przeciwko gabinetowi Mac Donalda, czterech posłów liberalnych głosowało za rządem, a ośmiu posłów ostentacyjnie wstrzymało się od głosowania. Przy stosunkowo tak małej liczbie członków partja liberalna bez dyscypliny traci wogóle swe znaczenie języczka u wagi. Te stosunki wywołały kryzys partji liberalnej, a dotychczasowy jej przewodniczący, **Lloyd George nosi się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska.** Symptomatyczne pod tym względem są coraz ostrzejsze ataki lorda Greya, leadera dawnej grupy Asquitha w partji liberalnej, oraz krytyczne stanowisko wielkich dzienników liberalnych jak „Daily News“ i „Manchester Guardian“, które zarzucają Lloydowi Georgeowi, że jego polityka zdąża świadomie do wywołania przesilenia rządowego i do upadku gabinetu Mac Donalda, co może wyjść tylko na korzyść konserwatystów.

JOHN SIMON ZAJMIE MIEJSCE LLOYD GEORGEA

Londyn. (PAT). Przenikają pogłoski, że dalsze kierownictwo partji przez Lloyd Georgea nie da się utrzymać, przyczem jako ewentualnego następcę w roli leadera partji liberalnej wymieniają sir John Simona, obecnego przewodniczącego komisji parlamentarnej do spraw rewizji ustroju w Indjach.

Ustąpienie ministra pruskiego z powodu — kochanki

Ustąpienie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, socjalisty Grzesińskiego — o czem już donieśliśmy — stało się niemałą sensacją politycznego życia Niemiec. Oficjalnie podano jako powód ustąpienia Grzesińskiego zły stan jego zdrowia, atoli opinja publiczna dowiedziała się, że Grzesiński ustąpił z całkiem innych powodów. Przewodniczący jednego z senatów najwyższego pruskiego trybunału administracyjnego, Grützner (również socjalny demokrata) napisał mianowicie do pruskiego premjera Brauna list, w którym doniósł, że minister Grzesiński, chociaż jest żonaty, ma jeszcze kochankę, a ten niemoralny tryb życia ministra wywołuje powszechne zgorszenie. Dawniej, za czasów cesarza Wilhelma, minister, któremu wykazano niemoralny tryb życia, musiał podać się do dymisji. I teraz — konkludował Grützner — musi się te same wyciągnąć konsekwencje, jeśli się chce utrzymać wysoki poziom pruskiego stanu urzędniczego. Premjer Braun na list ten wcale nie odpowiedział, wobec czego Grützner przesłał odpisy listu do wszystkich frakcyj sejmu pruskiego. Sprawa stała się bardzo głośna, a chociaż socjaliści wypowiedzieli swemu ministrowi votum zaufania, a Grütznera wykluczyli z partji jako szkodnika i denuncjanta, Grzesiński uznał jednakże stosowne podać się do dymisji. Okazało się dalej, że Grzesiński żyje ze swoją żoną w separacji i ma zamiar z nią się rozwieść, a w międzyczasie utrzymywał stosunek ze swoją przyjaciółką, którą uważa za swą przyszłą żonę. To wyciąganie prywatnych spraw ministrów na forum publiczne, wywołało powszechne oburzenie.

BYŁY DOWÓDCA ARMJI NIEMIECKIEJ W PALESTYNIE. Wśród przybyłych w ostatnich dniach do Palestyny turystów z Niemiec znajduje się również b. dowódca armji niemieckiej w Palestynie w okresie wojny światowej gen. Kress von Kressenstein.

PREZYDENT KONGRESU ŻYDOWSKO-AMERYKAŃSKIEGO PRZECIWKO DR. ROSENOWI. Prezydent kongresu żydowsko-amerykańskiego p. Bernard Deutsch ogłosił oświadczenie, w którem obala optymistyczne wywody dyrektora „Agrojointu“ dr. Józefa Rosena o sytuacji ludności żydowskiej w Związku sowieckim. P. Deutsch uważa optymizm p. Rosena za nieuzasadniony.

PRACA JEWISH AGENCY W ANGLJI. Przewodniczący „Board of Deputies“ oraz sekcji angielskiej Agencji Żydowskiej p. d'Awigdor Goldsmidt wyjechał do Manchesteru, który jest pierwszym etapem jego podróży po miastach prowincjonalnych Anglji celem utworzenia lokalnych komitetów Agencji Żydowskiej. Z Manchesteru p. d'Awigdor Goldsmidt zamierza wyjechać do Liverpoolu, Edinburga, Glasgow oraz New Castel.

ODCZYT O „MORDERCACH“ P. LUKE'A. Naczelny sekretarz rządu palestyńskiego p. Luke, który bawi obecnie na urlopie w Anglji, wygłosi w dniu 10 marca w londyńskiem „Towarzystwie dla Bliskiego Wschodu“ referat o sekcie muzułmańskiej „Mordercy“, która istniała w Syrji i Persji od XI do XIII stulecia. Resztki tej sekty zamieszkują jeszcze obecnie górzyste okolice Syrji. Referat odbędzie się pod przewodnictwem znanego anty-sjonisty kapitana Bennetta.

Gościnne występy Idy Kamińskiej

„ŚPIEWAK JAZZBANDU“

sztuka w 3 aktach Rafaelsona. Przekład M. Rakowskiego

Chciałbym właściwie pokłócić się z p. Moassim i wytłumaczyć mu, że „Śpiewak jazzbandu“ jest przecież — melodramatem i że szkoda wielkiego talentu p. Kamińskiej na tego rodzaju sztuki, które tak silnie działają na woreczek łez p. t. publiczności. Ale wyłania się świetna sylwetka śpiewaka w ujęciu p. Idy Kamińskiej i zaczyna mi perswadować, że i melodramat ma rację bytu. Dość już widza karmiono żółcią serca, dość już kazano mu się zachwycać rozmaitemi ponuremi misterjami, niechże nareszcie ten biedny widz odpocznie, swobodniej odetchnie, niechże raz wreszcie ma sposobność do swobodnego śmiechu i do obfitego wypłakania się. Wyjdzie to tylko na zdrowie sztuce pisanej przez wielkie „s!“

Budzi się we mnie jednak przekora recenzenta, który koniecznie musi mieć rację i oświadczam p. Kamińskiej wręcz — p. Moassi tymczasem ulotnił się jak kamfora — że cóż nas interesuje tragedja syna chazena, któremu ojciec w dzień premjery zachorował i dlatego syn porzucić musi teatr, by w dusznej synagodze odśpiewać „Kol nidre?“ Ujmuję to swe stanowisko poważną formułą, mówiąc, że żądamy od sztuki, by poprzez indywidualną tragedję dotarła do typowości społecznych zjawisk życia lub do jego ogólno-ludzkiej geheny. Tylko tego rodzaju sztuka ma rację bytu na scenie.

Ale p. Kamińska przemieniła się nagle w murzynka z drugiego aktu „Śpiewaka“ i wzruszająco odśpiewa piosenkę o sercu matki, a następnie drogą cudownej magji aktorstwa i końcu trzeciego aktu zlewa się bez reszty ze śpiewakiem i w sposób tak bezwzględnie szczery i tak niezwykle prosty przeżywa na scenie swą tragedję, że zaczynam się cofać. A p. Kamińska, widząc mą słabość przystępuje do ofenzywy na całej linji. Uległ pan tenorowi p. Słonimskiego, który ze żydowskich wad udoskonalił w sobie przedewszystkiem „chucpę“, i dlatego zamyka pan oczy przed faktem, że w duszy każdego człowieka mnóstwo jest uwarstwowień i tysiące błądzi masek. Zapomnij pan o chazenie i wstaw pan na jego miejsce człowieka aryjskiej jakiej tradycji, przypuśćmy głęboko katolickiego obszarnika, a bliższą się stanie panu cała tragedja „Śpiewaka“. Gdzieś na dnie jego duszy drzemią jeszcze echa tych pięciu pokoleń chazenowskich, ale na dostrzegalnem polu jego świadomości widzi przed sobą tylko „Broadway“. Czy nie jest to typowa i arcyludzka tragedja? Słonimski zżyma się na wszystko co żydowskie, chcąc pokazać, że jest odważnym demaskowiczem żydowskiego klerykalizmu, ale my na szej odwagi specjalnie nie potrzebujemy akcentować, nie jesteśmy zawieszeni między niebem polskiego życia, a piekłem żydowskiej rzeczywistości, bo się solidaryzujemy z tą rzeczywistością, chcemy ją tylko podnieść do poziomu godnego człowieka żywota, dlatego niech się pan przestanie boczyć na sztukę i niech pan przyzna, że chociaż jest melodramatem, ma jednak naprawdę mocne i szczere akcenty.

Ustąpiłem po dłuższej walce wewnętrznej, bo przekonała mnie gra p. Kamińskiej, uległem czarowi jej przedziwną prostotą operującego aktorskiego kunsztu. Oczarowała mnie gra i stłumiła wszelkie zastrzeżenia nietylko co do sztuki, ale i co do zasadniczego pytania, czy właściwie kobieta ma grać tę rolę.

Z reszty zespołu przedewszystkiem z najwyższem uznaniem wymienić należy p. Sternicką, która stworzyła typ takiej matki, jakiej już dawno na żydowskiej nie widzieliśmy scenie. P. Sternicka stanęła obok i w bezpośredniem sąsiedztwie p. Kamińskiej. Ale nie wolno nam przejść do porządku nad typami stworzonemi przez p. Melmana, Nysenzwajga, Brakena, Grudberga panią Turkow i pełnego temperamentu p. Stawa Nysenzwajg pełen umiaru stworzył typ ojca-chazena, p. Melman dał zwarty typ energicznego dyrektora teatru, a p. Staw kipiał ruchliwością jako jubiler Idelson.

Całość szła sprawnie i gładko. Nawet girlsy tańczyły bez zarzutu, a publiczność płakała, płakała, płakała...

„Śpiewak jazzbandu“ zdobył sobie szturmem serce publiczności spragnionej oddawna prostych i bezpośrednich, ale mocnych i czystych wzruszeń.

M. Kanfer.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Imponująca akademja palestyńska z udziałem L. Jaffego. — Memorjał Rady miejskiej w sprawie ulg podatkowych. — Ciągle metryka chrztu.

Tegoroczna kampanja Keren Hajesod zainaugurował w naszem mieście przyjazd Leiba Jaffego, który zawitał do nas we czwartek 27 lutego. Na stacji oczekiwali dostojnego gościa: prezydjum, Komitet wykonawczy K. H., przedstawiciele wszystkich org. sjońskich i licznie zebrana młodzież. Tegoż dnia wieczorem odbyła się w sali teatralnej Domu Robotniczego akademja palestyńska z udziałem poety.

Przemyśl już dawno nie pamięta tak imponującego zebrania. Przeszło 1000 osób wypełniło salę i galerję po ostatnie miejsca, a bardzo wiele odeszło z braku miejsca. Na sali zauważyliśmy twarze, pierwszy raz widziane na żydowskich zebraniach. Przyszli, by usłyszeć coś z tej bezpośredniości palestyńskiej, jaka tchnie z każdego słowa i myśli tego gorącego Palestyńczyka.

Na estradzie zajął miejsce poeta Jaffe, a wokół przy zielonym stole zasiedli prezydjum i Komitet wykonawczy K. H. w osobach pp. inż. Jawetza, Mateusza Miesesa, Dra Kutny, Dra Michała Schwarza, Dra Reichmana i Dra Weissberga, Prezydja organizacji sjońskiej w osobach pp. Szymona Miesesa, Mojżesza Katza i Chaima Eliasa, oraz delegat central. p. Jonas Rosenzweig.

Po przywitaniu gościa przez p. inż. Jawetza i zagajeniu zebrania, tudzież po pelu p. Rosenzweiga zabrał głos witany burzą oklasków poeta Jaffe.

W przeszło godzinnem płomiennem przemówieniu czarował wszystkich pięknem obrazów palestyńskich, malując po mistrzowsku ostatnie przeżycia jiszuwu, jego bohaterską obronę we walkach z podburzonymi tłumami arabskimi, jego troski i radości, jego pogodę, wesołość i pełne podniosłej nadziei patrzenie w różową przyszłość kraju i ludu żyd. w Erez.

Z zapartym tchem śledzili zebrani czarujące, a prostemi słowy wypowiedziane przedstawione piękno ziemi palestyńskiej. Burza długo niemilknących oklasków towarzyszyła wywodom poety, a gdy skończył z tysiąca piersi popłynął wzniosły hymn „Hatikwy“.

Po zebraniu odbyła się w salach Klubu Towarzyskiego herbatka, gdzie gościa w serdecznych słowach przywitał przew. Klubu i członek Kraj. Rady K. H. p. Dr. Michał Schwarz. Następnie przemawiali p. Dr. D. Landau, Dr. Reichman, Elias i Rosenzweig, poczem Leib Jaffe, dziękując za serdeczne przyjęcia, apelował do energicznej akcji K. H. W rezultacie szereg poważniejszych obywateli obecnych na herbatce zgłosiło się do pracy.

Akcja więc już się rozpoczęła, a kieruje nią głównie niezmordowany pracownik sekr. Komitetu Wyk. K. H. p. Dr. Weissberg Kampanja ma być do dwóch tygodni ukończona i spodziewać się należy, że nikt nie ociągnie się od ofiar.

Ostatnio zdarzają się często wypadki, że Izba Skarbowa wbrew wnioskom Magistratu zmierzającym do stosowania wobec lokatorów ulg podatkowych za zaległe podatki lokatorskie i od nieruchomości — wnioski te ignoruje. By temu przykremu stanowi rzeczy zapobiec, skierowała Rada Miejska onegdaj na skutek referenta wiceburmistrza Dra Reichmana obszerny memorjał do Izby Skarbowej we Lwowie.

W memorjale tym czytamy, że obecne warunki zarobkowe w handlu, przemyśle i rękodziele obniżają we wysokim stopniu zdolność płatniczą mieszkańców odnośnie do podatku lokatorskiego i od nieruchomości. Liczba osób, które bez stosowania względem nich środków przymusowych, płacą w terminie zapadłości zaległości podatku jest znikoma.

Doręczone masowo edykta licytacyjne pociągają za sobą ten skutek codziennie całe szeregi osób stoją w ogonku Prezydjum Magistratu z prośbą o wstrzymanie chwilowe egzekucji. Magistrat miasta bada te prośby i przedkłada je Izbie Skarbowej z odpowiedniemi wnioskami na uwzględnienie w wypadkach na to zasługujących

W ostatnim atoli czasie zdarzają się coraz częstsze wypadki, że Izba Skarbowa wbrew wnioskom Magistratu odmawia prośbom o ulgi poszczególnych płatników Tego rodzaju decyzje Izby wywołują u płatników rozumiałe rozgoryczenie. Wobec tego Rada Miejska uważała za wskazane zwrócić się do Izby Skarbowej z memorjałem i prośbą o uwzględnienie przedłożeń Magistratu w sprawach ulg podatkowych, gdyż ułatwi to niewątpliwie ściąganie należności bez uciekania się do środków ostatecznych.

Wkońcu prosiła również Rada Miejska w tym memorjale o przychylne załatwianie przedkładanych Izbie Skarbowej wniosków o umorzenie zaległych po koniec 1929 r. podatków od lokali, — a to z uwagi na to, że Magistrat wnioski takie przedkłada Izbie Skarbowej li tylko w wypadkach stwierdzenia, że ściągnięcie zaległości mogłoby narazić egzystencję gospodarczą podatnika na niechybną ruinę.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu przemyskiego rozpisała konkurs na pomocniczą siłę biurową. Wśród warunków przyjęcie wyczytaliśmy jako jeden z warunków, iż podający się o tę posadę, musi wykazać się metryką chrztu Ogłoszenie to podpisał nikt inny jak p. starosta Michałowski.

Komentarze zbyteczne!

ZJAZD „HITACHDUTU“ W TARNOPOLU

W tych dniach odbył się w Tarnopolu zjazd okręgowy sjonistycznej Partji Pracy „Hitachduth“. Na zjazd przybyło 466 delegatów z 16 miejscowości. Po przemówieniu inauguracyjnem dra Ornsteina wybrane zostało prezydjum z drem Rotsteinem i drem Celermajerem na czele. Dr. Kopałowicz (Lwów) referował o sytuacji politycznej w ruchu sjonistycznym, zaś Józef Lewin (Łódź) o sytuacji w łonie stronnictwa. Dr. Terło (Kraków) wygłosił referat o zjednoczeniu partyj robotniczych w Palestynie, zaś p. F. Werber (Lwów) o „Hechalucu“, aliji oraz działalności Ligi dla Pracującej Paelstyny.

Konferencja powzięła szereg rezolucyj w sprawie rozszerzenia działalności „Hitachdutu“. Wybrany został komitet okręgowy z siedzibą w Tarnopolu.

NOWY WYDZIAŁ ZWIĄZKU LITERATÓW I DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH

Onegdaj odbyło się zebranie Związku literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie przy ul. Tłumackie 13 Zebranie zagaił w imieniu prowizorycznego wydziału p. Karliński, wspominając m. in. o wypadkach palestyńskich i ich ofiarach. Zebrani uczcili pamięć ofiar wypadków przez powstanie. W skład nowego wydziału weszli: dr. Gottlieb, Heftman, Żak, Jaszuński, Segałowicz, Finkelstein, Karliński, Kacizne i Szulman.

SPADEK PO FRAENKLU

Niedawno prasa żydowska całego świata ogłosiła wiadomość o wielkim spadku, jaki pozostawił przemysłowiec żydowski niejaki Frankel z Wrocławia. Spadek ten miał wynosić kilkadziesiąt miljonów dolarów, a sprawą zajęło się kilku adwokatów warszawskich. Jak się obecnie okazuje, spadkiem Frankla zajmował się także niedawno zmarły znany adwokat żydowski błp. Sławski W archiwum po zmarłym adwokacie znaleziono spis członków rodziny Fränklów. Z kół adwokatów warszawskich zwraca się uwagę osobom zainteresowanym spadkiem, szczególnie mieszkającym na prowincji, by nie przybywali narazie do Warszawy, dopóki sprawa nie zostanie ostatecznie wyjaśniona przez adwokatów. Jak słychać, olbrzymi spadek po Fränklu jest tylko fantazją, albowiem wszystkie wielkie fundusze po Fränklu zostały przekazane rozmaitym instytucjom filantropijnym, oraz najbliższym, biednym krewnym, pozostałym po Fränklu. Adwokaci zajmują się w dalszym ciągu dokładnem badaniem sprawy spadku.

WARSZAWA DLA GŁODUJĄCYCH W ROSJI

W związku z wzrastającą klęską głodową w Rosji wzrasta także liczba paczek z żywnością, wysyłanych z Polski do Rosji. Stwierdzono, że od początku br. do 1 marca wysłano przez urzędy pocztowe w Warszawie 40.000 paczek z żywnością. Cło na żywność wysyłaną do Rosji jest bardzo wysokie, a jednak nawet najbiedniejsi ludzie wysyłają żywność swoim krewnym w Rosji.

ZGON 101-LETNIEJ KOBIETY

W Warszawie przy ul. Chłodnej 8 zmarła najstarsza kobieta w stolicy Albertyna Wierwolska w 101 roku życia. Zmarła była żoną rosyjskiego pułkownika i utrzymywała się z niewielkiej emerytury. Mieszkała ona w domu, w którym zmarła, przeszło 50 lat. Mieszkanie jej przedstawiało obraz małego muzeum botanicznego, albowiem bardzo lubiła kwiaty. Zmarła osamotniona, w nędzy, nie pozostawiając po sobie nikogo.

GROŹNY POŻAR W ZBOROWIE

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w miasteczku Zborowie (wsch. Małopolska) wielki pożar, który objął cały bazar ze wszystkiemi sklepami. Wszystkie sklepy, należące przeważnie do kupców żydowskich, spłonęły. Szkoda wynosi miljon złotych. Narazie nie udało się władzom ustalić przyczyny pożaru.

Stan liczebny policji w Polsce

Ogólna ilość funkcjonarjuszy policji w Polsce wynosi 34,457, w czem wyższych 966, niższych 31,602 niższych na służbie śledczej 1,889, urzędników policyjnych 418, niższych urzędników 63.

W Warszawie — podzielonej na 27 komisarjatów — jest 3,539 policjantów wszelkich szarż i stopni, na Śląsku — 2,743, w okręgu łódzkim — 2,718, krakowskim — 2,697, kieleckim — 2,571; inne okręgi policyjne liczą już znacznie mniej policjantów

Ciekawie przedstawia się statystyka, wykazująca, ilu mieszkańców przypada na jednego funkcjonarjusza policji w poszczególnych województwach. Otóż okazuje się, że najwięcej (stosunkowo) policji jest w Poznańskiem, wypada tam bowiem 105 mieszkańców na jednego policjanta; następnie w woj. śląskiem, gdzie jeden policjant przypada na każde 473 obywateli; dalej w wileńskiem (jeden na 498), nowogródzkiem (551), poleskiem (554), białostockiem (684), wołyńskiem (756), pomorskiem (811), stanisławowskiem (880), łódzkiem (881). W mieście stoł. Warszawie jeden policjant wypada na każdych 253 mieszkańców.

Widzimy więc, że stosunkowo najwięcej policji jest na Kresach, zarówno Wschodnich, jak i Zachodnich, oraz w dwóch największych miastach Rzeczypospolitej: Warszawie i Łodzi, natomiast w województwach centralnych jest jej stosunkowo mniej. Najmniej policji jest w woj. warszawskiem (po wyłączeniu m. st. Warszawy, które stanowi de facto odrębne województwo); przypada w niem 1,214 mieszkańców na jednego policjanta. Stosunkowo niedużo policji jest również w woj. lwowskiem (jeden policjant na 1,067 obywateli), oraz lubelskiem (jeden na 1,052).

Komisarjatów policyjnych jest w całej Polsce 185 (w Warszawie 27), komend powiatowych miejskich — 253, posterunków policji — 3,287.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 4 marca

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał 12'05 „Kaziuki“ — transm. z jarmarku z Wilna (reportaż), gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 16'15 Gramof. 17'15 „Przegl. radjowy“ — prof. dr. Wilsosz. 17'45 Muz. operowa (Thomas, Puccini, Halvy, Verdi). 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'20 „Zdobycze wiedzy ścisłej“ — prof. Wygrzywalski. 19'50 Opera Weinbergera „Szwanda — Druciarz“ (z Poznania). PAT Transm. stacyj zagran. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) i **Łódź** (233.8) 17'45 Muz. 19'50 Opera.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 19'50 Opera

Katowice (408.7) 12'05 „Kaziuki“ (p. Kraków). 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'45 Muz. operowa. (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Kom. harcerski. 19'10 Muz. 19'25 Feljet. kinowy. 19'50 Opera (p. Kraków). PAT.

Wiedeń (516.3) 11, 18'45 i 20'10 Koncerty

Budapeszt (550) 12'05, 17'30 i 20'15—1 Muz.

Zeesen (1635) 16'30 i 20'20 Koncerty.

KRWAWA WALKA WŚRÓD ROBOTNIKÓW

Z powodu konfliktu między dwoma związkami zawodowymi robotników żydowskich, między związkiem „czerwonych“, a związkiem bundowskim doszło onegdaj w Warszawie przy ul. Dzikiej do bójki pomiędzy robotnikami. W czasie bójki robotnik Symcha Łopaczyn został silnie pobity i w ciężkim stanie przewieziony do szpitala. Walka między związkami robotników dochodzi do takiego zdziczenia, że jednemu z robotników w czasie walki odgryziono ucho.

DOZORCA DOMU ZAMORDOWAŁ ŻONĘ Z ZAZDROŚCI

Przy ul. Płockiej na Woli w Warszawie popełnił onegdajszej nocy dozorca domu 40-letni Michał Markowski wstrząsającą zbrodnię: pod wpływem zazdrości zranił swą żonę 34-letnią Teofilę scyzorykiem w brzuch, a następnie ją udusił. Zamordowana była jego drugą żoną, z którą się ożenił przed 10 laty. W czasie mordu czworo dzieci Markowskich spało w izdebce, nie przeczuwając rozgrywającej się w ich obecności wstrząsającej tragedji.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 18

Marzec
4
Wtorek
4 Adar 5690

Zachód słońca 5. m. 20

Zjazdy okręgowe Org. Sjońskiej

W związku z odbyć się mającymi Zjazdami Okręgowymi w Tarnowie, Bielsku, Oświęcimiu i Nowym Targu, Egzekutywa Organizacji Sjońskiej wzywa Komitety Okręgowe oraz Komitety Lokalne przydzielone do powyższych miejscowości, by poczyniły wszelkie przygotowania na powyższe Zjazdy w myśl instrukcyj im przesłanych.

W szczególności wzywa Komitety Lokalne, by jaknajliczniej obesłały Zjazdy Okręgowe i nazwiska delegatów podały odwrotnie Komitetom Okręgowym oraz Egzekutywie do wiadomości. Porządek dzienny Zjazdów Okręgowych zostanie jeszcze ogłoszony.

Prez. Rolle udekorowany wysokim orderem czeskim

W dniu wczorajszym odbyło się w sali radnej na Ratuszu krakowskim uroczyste wręczenie prezydentowi miasta sen. inż. Rollemu wysokiego odznaczenia Gwiazdą Komandorską Orderu Białego Lwa nadaną mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej T. G. Masaryka za zasługi na polu zbliżenia polsko-czeskiego. Wielka sala Rady miejskiej wypełniła się szczelnie reprezentantami miejscowych władz państwowych z wojewodą Drem Kwaśniewskim na czele, autonomicznych, wojskowości, sfer naukowych i artystycznych, przybyli wiceprezydenci miasta, członkowie Rady miejskiej, dalej liczni przedstawiciele towarzystw i instytucyj kulturalnych, oświatowych, społecznych itd.

Uroczystość rozpoczęło serdeczne przemówienie konsula czechosłowackiego w Krakowie dra Maixnera, któremu Prezydent Masaryk poruczył wręczenie odznaczenia. Przemówienie swoje zakończył konsul okrzykiem: „Prezydent Rolle niech żyje!", który zebrani przyjęli długotrwałemi oklaskami. Gdy umilkły oklaski, chór „Echa" pod kierunkiem dyr. Wallek-Walewskiego odśpiewał „Gaude Mater".

Z kolei zabrał głos Prezydent Rolle, dziękując za zaszczytne odznaczenie i wyrażając gorące życzenia dla oswobodziciela Czechosłowacji Prez. Masaryka. Zebrana publiczność wzniosła okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Czechosłowackiej i jej Prezydenta, poczem chór odśpiewał hymn czechosłowacki „Gde domow moj".

Po zakończeniu pieśni konsul Dr. Maixner wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta I. Mościckiego, który zebrani z entuzjazmem podjęli. Odśpiewanie przez chór polskiego hymnu państwowego zakończyło uroczystość.

W sprawie rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych

Dyrektor departamentu ubezpieczeń min. pracy i opieki społecznej, inż. Drecki, przyjął onegdaj delegację centralnej organizacji związków pracowników umysłowych, która interwenjowała w sprawie zmiany przepisów o rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych. Najuciążliwszym dla bezrobotnych pracowników umysłowych przepisem jest obowiązek rejestrowania się dwa razy w tygodniu w P. U. P. P., gdyż w razie przekroczenia tego przepisu pracownik traci prawo do zasiłków z Zakładu Ubezp. Pracown. Umysł. Obowiązek ten uciążliwy jest szczególnie dla bezrobotnych, zamieszkałych w miejscowościach, gdzie niema urzędów pośrednictwa pracy. W takich wypadkach bezrobotni ci muszą dwa razy w tygodniu wyjeżdżać do najbliższego P. U. U. P. celem rejestracji. Projekt zmiany odnośnego przepisu złożono w Min. Pracy i Opiki Społ. jeszcze w czerwcu r. ub.

Dyrektor Drecki oświadczył delegacji, że nowe przepisy w tej dziedzinie zostały już uzgodnione i ogłoszone będą jeszcze w marcu br.

Pełna tabela ciągnienia dolarówki

Dnia 1-go b. m. odbyło się ciągnienie 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej serji II-ej w Ministerstwie Skarbu przy ul. Rymarskiej 3/5. Wylosowano następujące numery:

dol. 40.000: 505.202;
dol. 8.000: 555.320;
dol. 3.000 451.741. 668.680. 826.371.
dol. 1.000: 601.167. 486.097. 758.914. 639.701. 316.845.
dol. 500: 144.185. 639.409. 316.665. 631.360. 020.159. 486.481. 995.230. 445.969. 934.497. 184.031.

po dol. 100 wygrały następujące numery: 375.445. 134.450. 698.391. 585.730. 794.078 224.965. 891.219. 067.124, 131.675. 041.507. 868.968. 418.213, 274.849. 147.453. 674.751. 250.747. 632.059 780,274. 116.924. 063.884. 016.296, 774.995, 750717, 045.989, 125.587. 875.152. 457.550, 464.928, 586.916 557.493, 856.870. 563.925, 556.802. 920.988, 939.047. 033.059. 814.411. 591.028, 987.806. 487.708. 403.257. 599.008. 819.218. 833.104. 315.600, 641.823, 291.077, 516.209. 369.729 772.926. 580.444, 649.863. 544.473 654.373, 935.015, 012.090. 165.895, 082.897, 146.253, 098.360, 939.816. 092.924, 673.320, 765.375, 500.754 257.583, 646.117. 532.978, 169.790, 516.997, 005.715. 885.889, 922.038, 768.525 224.699, 194.088, 605.319, 380.696, 836.160, 989.458.

Aresztowania pod zarzutem agitacji komunistycznej

Policja komunikuje: w sobotę, dnia 1 bm. przytrzymani zostali pod zarzutem kolportowania odezw komunistycznych wśród robotników zdążających do Borku Fałęckiego znani kolporterzy komunistyczni Szymon Winter, robotnik, zam. przy ul. Szerokiej l. 27 i Majer Żarnowiecki, pomocnik krawiecki, zam. przy ul. Jakóba l. 3.

W niedzielę przytrzymani zostali pod zarzutem rozrzucenia odezw komunistycznych w sali teatru „Pantera" przy ul. Rajskiej podczas zgromadzenia zwołanego przez PPS, znani na terenie Krakowa komuniści: **Markus Samuel**, urzędnik prywatny zam. przy ul. Lwowskiej 4, Eis vel Ernestyna Kampler, urzędniczka prywatna, znana z procesu komunistycznego Feiwla Mühlrada i tow., zam. przy ul. Józefa l. 12, Bolesław Szymańczyk, znany działacz PPS lewicy, zam. przy ul. Składowej 27, Wiktor Bogusławski, słuchacz I. roku praw U. J., zam. w Domu Akademickim przy ul. Jabłonowskich 10/12, członek akademickiej organizacji „Orka", znany z szeregu agresywnych wystąpień na Uniwersytecie Jagiellońskim Mojżesz Schram false Spatner, z zawodu szewc, zam. przy ul. Kupa l. 7, karany za agitację komunistyczną i gwałt publiczny oraz Abel Fischer, pomocnik handlowy, zam. przy ul. Koletek 6.

Wymienieni zostali przez socjalistów dotkliwie poturbowani, o czem świadczą porozbijane nosy. Wszystkich odstawiono do Sądu Okręgowego w Krakowie.

— **NOCNY DYŻUR APTEK** Dziś w nocy z poniedziałku na wtorek mają dyżur apteki: Rynek 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Al. Królewska 5, Dietla 76, i w Podgórzu pl. Zgody 20.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego, a przy udziale prez. Rollego i wiceprezydentów dra I Landaua, dra Schneidra i dra Wielgusa obradowała onegdaj sekcja I gospodarcza Rady miasta. Z porządku dziennego uchwalono wybrać subkomitet do zbadania na miejscu sprawy zabudowania i parcelacji gruntu przy ul. Szlak i Krowoderska i przedstawienia wniosków Radzie miejskiej, dalej zatwierdzono plan zabudowania gruntów krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezp. przy ul. Basztowej.

— **WIELKA AKADEMICKA REDUTA PRZEDŚWITU**, 8-go marca w Starym Teatrze, odbiegnie daleko od smutnej szarzyzny powszedniego dnia. Nagrody konkursowe i wygrane na loterji, bogactwem swem i wartością artystyczną, wyróżniają się od innych tego rodzaju imprez karnawałowych. Między przedmiotami, dostarczonemi przez firmy i osoby w Krakowie (spis podamy wkrótce) znajduje się świetna karykatura, przedstawiająca jedną z czołowych postaci żyd. świata krakowskiego w jednej z jej charakterystycznych sytuacyj (dar p. dr. Herschdörfera). Komitet wogóle dokłada wszystkich starań aby Reduta miała urozmaicony i oryginalny charakter przy zachowaniu wytwornego i eleganckiego, lecz nie nudnego tonu. Informacje: Przedświt, Stradom 15. of. I. p. 8—9 wiecz.

— **WYKŁADY O NAUKOWEJ ORGANIZACJI.** Dziś we wtorek odbędzie się staraniem Związku Przemysłowców w Krakowie w sali Izby Przemysłowo Handlowej o godzinie 6'15 wieczorem piąty wykład z cyklu „O naukowej organizacji" pt. „Zasady organizacji biurowej". Referować będzie p. dr. Tadeusz Spitzer o praktycznem zastosowaniu naukowej organizacji w biurze, popierając referat przykładami z dotychczasowej swej pracy w przemyśle. Ze względu na temat, tyczący bezpośrednio niemal wszystkich przemysłowców i handlowców, ale również i władz, wykład ten budzi zrozumiałe zainteresowanie. Wstęp wolny.

— **EMIGRACJA RODZIN ROLNICZYCH DO KANADY.** Państwowe urzędy pośrednictwa pracy podjęły już kwalifikowanie rodzin rolniczych, zamierzających wyjechać do Kanady za pośrednictwem kanadyjskich towarzystw kolejowych. Rodziny te, oprócz opłacenia kosztów podróży, winny posiadać przynajmniej 250 dolarów amerykańskich na zakup działki osadniczej.

— **SPRZEDAŻ DRUKÓW SĄDOWYCH PRZEZ INWALIDÓW.** Jak się dowiadujemy, Związek Inwalidów Wojennych R. P. przedłożył p. ministrowi sprawiedliwości memorjał, w którym prosi o powierzenie inwalidom wojennym sprzedaży znaczków sądowych i druków w gmachach sądów. W sprawie tej oczekiwana jest w dniach najbliższych decyzja p. ministra. Inwalidzi posiadają już monopol na sprzedaż druków, formularzy, znaczków stemplowych itd. w szeregu urzędów i instytucyj państwowych.

— **TRAGICZNA ŚMIERĆ UMYSŁOWO CHOREGO** Onegdaj popołudniu przejechany został przez pociąg osobowy na torze kolejowym na przestrzeni Kraków—Mydlniki, koło mostu kol. nad ul. Wrocławską umysłowo chory Stanisław Madoń (lat 29) robotnik stanu wolnego, zam. przy ul. Mazowieckiej 10. Zwłoki zabitego zostały zupełnie zniekształcone. Nieszczęśliwy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lub też popełnił samobójstwo. Zwłoki po dokonaniu oględzin lekarskich przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **WŁAMANIE DO BUFETU „PANTERY".** W nocy z 1 na 2 bm. dostali się nieznani narazie sprawcy do bufetu Jakóba Horowitza w teatrze „Pantera" przy ul. Rajskiej, skąd skradli wódki, papierosy i czekoladę łącznej wartości 300 zł. Dochodzenia w toku.

— **WŁAMANIE.** Banet Szymon kupiec, zam. przy ul. Rękawka 9, zgłosił do policji, że dnia 2 bm. między godz. 18 a 22-ga dostał si ęnieznany sprawca do jego mieszkania przy pomocy wytrycha, skąd skradł srebro stołowe wartości 800 zł.

— **KRADZIEŻ WÓZKA.** Dyga Ryszard, pomocnik handlowy zam. przy ul. Lwowskiej l. 4, zgłosił do policji, że dnia 1 bm. o godz. 21-ej skradziono mu w ulicy Straszewskiego wózek ręczny, wartości 200 zł, będący własnością firmy M. Haas przy ul. Lwowskiej 4.

— **ZA KRADZIEŻ** trzech płaszczy damskich na szkodę Reginy Schmalholz, zam. przy ul. Miodowej 24, aresztowano Abrahama Weissa (lat 27), znanego złodzieja, zam. przy ul. Nadwiślańskiej 4. Skradzione płaszcze odebrano i zwrócono poszkodowanej. — Józef Żychowski (lat 22) zam. przy ul. Kazimierza W. 26 aresztowany został za kradzież towarów galanteryjnych z gablotki sklepowej Litmana Lusta przy ul. Florjańskiej 49. Towar odebrano. — Kwiecińska Marja (lat 20), aresztowana została za kradzież garderoby i biżuterji na szkodę Herminy Kleinberger przy ul. Długiej 41. — Wreszcie Stanisaw Sikorski (lat 18) i Marjan Zieliński (lat 16), bez zajęcia i miejsca zamieszkania aresztowani zostali za usiłowane włamanie do piwnicy Weisbrotta przy ul. Starowiślnej 26.

ZMARLI:

Chana Ostry l. 55, Ita Alta Rubin l. 33 (z Nowego Sącza), Aron Samuel Błoch l. 70, Helena Kahane l. 52, Małka Kleinówna l. 36, Saul Jakób Silberstein l. 68, Cecylja Nathe l. 60.

KOMUNIKATY

— **„DLACZEGO CZŁOWIEK JEST NIESZCZĘŚLIWY?"** Na ten temat wygłosi odczyt red. Dr. M. Kanfer staraniem Zjedn. Kobiet Żyd. WIZO w czwartek, 6 bm. o godz. 7 wiecz. (Rynek Gł. 39).

— **PIERWSZA WYSTAWA ŻYD. PLASTYKÓW** W niedzielę zaszczyciło Wystawę szereg wybitnych osobistości Krakowa, sprzedano jeszcze szereg prac art. malarza Szymona Müllera itd. W przedsprzedaży bilety po cenach zniżonych nabyć można w czytelni uniwersalnej, Gołębia 2.

—**Z EZRY CHALUCOWEJ:** Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Ezry chalucowej dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej 17. P. Samuel Schwager chlubnie znany recytator żydowski z Wiednia zgodził się dać kilka występów na rzecz Ezry chalucowej. Komitety Lokalne, któreby pragnęły u siebie urządzić wieczór recytacyj z udziałem p. Schwagera, zechcą natychmiast zwrócić się w tej sprawie do Komitetu Ezry we Lwowie, Kopernika 19.

— **KOMISJA OŚWIATOWA POALE-SJON.** Dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Podbrzezie 4, II. p. of. pierwszy wykład z dziedziny hygjeny ludowej n. t. „O racjonalnem odżywianiu". Prelegent Dr. med. I. Sroka.

Źródłem kryzysu — przeciążenie podatkowe

Opinja prof. Krzyżanowskiego

„Il. Kurjer Codz." zamieszcza interesujący wywiad z pos. prof. Krzyżanowskim na temat nowelizacji podatku przemysłowego. Opinję, której dał wyraz znakomity ekonomista, zaś[?] pujemy stale na łamach naszego pisma. Prof. Krzyżanowski oświadczył:

„Zdaniem mojem, rząd rozporządza tylko **jed nym, naprawdę skutecznym sposobem przeciw działania kryzysowi ekonomicznemu. Niewątpliwie źródłem tego kryzysu jest przeciążenie w wysokim stopniu podatkami społeczeństwa.** Zadaniem polityki ekonomicznej rządu jest przedewszystkiem oddawać społeczeństwu tanio swoje usługi. Jeżeli rząd nie będzie życia gospodarczego przeciążał różnego rodzaju daninami społecznemi, wówczas możemy być spokojni o **przyszłość.** Jest rzeczą wysoce dodatnią, że **rząd i Sejm weszli na tę drogę i w ten sposób rozpoczęto naprawdę doniosłą akcję zwalczania kryzysu.**

Na pytanie, co do szczegółów reformy tego najbardziej dotkliwego podatku, prof. Krzyżanowski oświadcza:

— Reforma obejmuje nietyle zmianę opodatkowania w formie patentów, ile raczej obniżenie podatku przemysłowego, pobieranego od obrotu. Stanowisko, iż rozpoczęto reformę od podatku od obrotu, jest niewątpliwie bardzo słuszne. **Podatek ten, nieznany przed wojną, stworzony podczas inflacji w czasie zwyżki cen, przy obecnej tendencji spadku cen jest nie do zniesienia. Jest to z pośród polskich podatków najbardziej ciężki i niesprawiedliwy podatek.** Dlatego też musiał on ulec reformie.

Mówiąc o dalszych szczegółach, prof. Krzyżanowski stwierdza, że rząd dobrze uczynił, rozpoczynając obniżkę podatku obrotowego od handlu hurtowego, szczególnie obciążonego. Ulgi dla handlu hurtowego wchodzą w życie natychmiast, dla przemysłu zaś później.

Mylny jest pogląd jakoby reforma ta wychodziła jedynie na korzyść kupców. Obecne przesilenie, zwłaszcza spadek cen płodów rolnych, ma źródło przedewszystkiem w braku kapitałów w rękach kupców. Obecna reforma, zapewniająca ulgi handlowi równocześnie oddziała niewątpliwie dodatnio na zwyżkę cen płodów rolnych, poprostu dlatego, że zwiększy popyt za produktami rolniczemi, zniesie magazynowanie towarów przez kupców.

Oczywiście reforma ta wywołuje zapytanie, czy rząd i Sejm nie idą za daleko w ulgach, czy uchwały komisji nie naruszą równowagi budżetu wobec ofiar, które w pierwszym roku wyrażą się kwotą około 40 milj. a w dalszych latach będą się wyrażały kwotami znacznie większemi.

Polska polityka skarbowa będzie musiała pójść torem jak najdalej posuniętej oszczędności, aby nie naruszyć równowagi budżetowej. Obecna reforma jest w danych warunkach konieczną ofiarą na rzecz podniesienia dobrobytu szerokich mas. Równocześnie dalszą konsekwencją tych uchwał jest to, że rząd i Sejm będą musieli wykazać, jak największą wstrzemięźliwość we wprowadzaniu dalszych obniżek podatkowych.

W tym stanie rzeczy **sytuacja budżetowa może wydawać się pogorszona**, ale stwierdzić należy, że położenie gospodarcze społeczeństwa bardzo wiele na tej reformie zyskuje.

Niepokoje w Transjordanji

Jerozolima, 3. 3. PATRadio. Krążą tu znowu niepokojące pogłoski o rozruchach w Transjordanji. Prasa arabska donosi, że rząd wysłał samoloty, automobile pancerne i kilka oddziałów wojska celem rozproszenia band Wahabitów, które napadły na Transjordanję, zabijając 10 żołnierzy transjordańskich.

O gospodarczą Paneuropę

Wrocław, 3. 3. PAT. Zakończone tutaj zostały trzydniowe obrady V-go Zjazdu międzynarodowej organizacji państw środkowo-europejskich, noszącej nazwę „Mitteleuropeische Wirthschaft". Zadaniem organizacji jest utworzenie środkowo-europejskiego porozumienia gospodarczego w rodzaju ekonomicznej „Paneuropy". Na czele organizacji stoi szereg wybitnych przedstawicieli świata politycznego i gospodarczego. Obradom przewodniczył prezes „Wirtschaftagu" i prezes wiedeńskiej izby przemysłowo-handlowej, Fryderyk Tielgner. Na zjazd przybyło przeszło 200 osób z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Polski, Węgier i Jugosławji. W pierwszym dniu obrad debatowano nad sprawą ogólnego porozumienia gospodarczego sprawą projektu ułatwienia i uproszczenia środkowo-europejskiej komunikacji kolejowej oraz także ułatwień i uproszczeń żeglugi rzecznej. Z Polski przybył na zjazd p. Józef Zaczek, naczelnik wydziału w ministerstwie robót publicznych, inż. Jan Czerwiński, naczelnik wydziału dróg wodnych w Krakowie, Jerzy Mayer, radca warszawskiej izby handlowej i członek związku kupiectwa polskiego.

DYPLOM KEREN KAJEMETH DLA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO KRÓLA ALEKSANDRA. W związku z uroczystością zasadzenia pierwszych drzew **w lesie króla** Piotra w Palestynie, która odbyć się ma 2 marca, przedstawiciele żydostwa jugosłowiańskiego w dniu tym wręczą królowi Aleksandrowi artystycznie wykonany dyplom Keren Kejemeth Leisrael. Dyplom wykonany został z kości słoniowej, srebra i skóry w pracowni „Becalel" w Jerozolimie.

Sprawa traktatu z Niemcami na radzie ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie traktatu handlowego z Niemcami. Dyskusja toczyła się przeszło dwie godziny.

Opłaty na rzecz izb rzemieślniczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. 3. (Sin) Jak już donieśliśmy rada ministrów na posiedzeniu z dnia 1 bm. uchwaliła m. in. projekt ustawy o **zasileniu funduszów izb rzemieślniczych.** Wspomniany projekt postanawia celem zasilenia funduszów izb rzemieślniczych w wypadkach gdy budżet izb nie znajduje pokrycia w dochodach, **ustanawia się specjalne opłaty pobierane na rzecz izb rzemieślniczych od rzemieślników,** posiadających karty i wykonywujących swój zawód w okręgu danej izby. Opłaty pobierane będą od każdego zakładu rzemieślniczego, przyczem właściciele zakładów, o ile zatrudniają u siebie czeladników i uczniów, obowiązani są uiszczać dodatkowe opłaty od każdego czeladnika i ucznia. Wysokość opłaty wynos.: do 25 zł. od każdego zakładu rzemieślniczego, do 12 zł. od zatrudnienia czeladników lub pomocników, do 6 zł. od każdego zatrudnionego ucznia lub pracownika młodocianego. O pobieraniu opłat i wysokości decyduje coroczne zebranie izb rzemieślniczych. Uchwała a wymaga jeszcze zatwierdzenia ministra przemysłu i handlu. Pobór opłat na podstawie doręczonej przez izbę rzemieślniczą listy wymiarowej uskuteczniają organa gminne. Od wymiaru opłat w nakazie płatniczym przysługuje prawo odwołania się do wojewody w terminie 14-dniowym od dnia następnego po doręczeni nakazu płatniczego. Art. 8. projektu mówi, że w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie izby rzemieślnicze mogą poszczególne zakłady rzemieślnicze zwolnić od opłat albo też przyznać ulgi bądź w wysokości opłat, bądź też w ich terminach.

Reaktywowanie lwowskiej rady miejskiej — w zawieszeniu

Lwów, 3. 3. (AW) Przed kilku dniami upłynął termin, w którym województwo lwowskie miało się wypowiedzieć w sprawie rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału Administsracyjnego radzie miasta Lwowa. Województwo nie wysłało swej opinji z tego powodu, że sprawa samorządu znajduje się obecnie na porządku dziennym w komisjach sejmowych, a ponadto wyłonił się wniosek w Sejmie, aby upoważniono Prezydenta Rzplitej do wydania ustaw samorządowych w formie dekretów.

Termin, w którym województwo miało się wypowiedzieć w tej sprawie minął 24 lutego. — Obecnie województwo zwróci się w najbliższych dniach do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie dyrektyw co do załatwienia sprawy samorządu tymczasowego we Lwowie w związku z orzeczeniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

„Falke" przed sądem

Berlin, 3, 3. (AW) W pierwszych dniach kwietnia rozpocznie się w Hamburgu sensacyjny proces niemieckiego okrętu „Falke", którego załoga brała udział w puczu w Venezueli. — Akt oskarżenia przeciwko właścicielom okrętu „Falke" Prenzlaubowi i Kramarsky'emu oraz kapitanowi „Falke" Zipplittowi zarzuca werbowanie załogi pod faszywemi pozorami, nielegalny handel bronią, zmuszanie do akcji zbrojnej na terenie obcego państwa. Ze względu na to, że właściciele okrętu tłomaczą się, że broń i amunicję nabyli w Gdyni z polskich zapasów wojskowych, prokuratura prowadzi dochodzenia w tym kierunku, celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie z powodu swego podkładu politycznego.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 3. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieelniewski 60, Piasecki 3050.

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż inwestycyjna 126127, 4-proc. Obligacje Komunalne Banku Krajowego 39

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej Ruch w dalszym ciągu słaby przy drobnych obrotach Transakcje dokonano jedynie Zieleniewskim i Piaseckim, reszta akcyj w zastoju. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc Prem Poż inwestycyjna słabiej przy małem zapotrzebowaniu.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 5-proc. Poż. konwersyjną 51.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86—8.86 i pół, czeki 8 89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol 8.85 i trzy czw do 8 86 i pół, czeki 8.89 i pół do8 90 i pół. Lwów dol. 8.86—8.87, czeki 8.89 i trzy czw do 8.90 i trzy czw Katowice dol 8.86 i pół do 8 87 i pół czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 3 3 PAT Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 117, Bank Polski 164 i pół, 164 i trzy czw., Bank Zw. Sp Zarobk 78 i pół, Elektr w Dąbrowie 50, Siła i Światło 90, Cegielski 40. Lilpop 24, Starachowice 20 i pół. Pożyczki: 4-proc Prem. inwestycyjna 128, 5-proc dolarowa 75, 74 i pół, 75, 5-proc. konwersyjna 52, 5-proc. kolejowa 48 i trzy czw. 6-proc dolarowa 73 i pół. 7-proc. stabilizacyjna 85 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.2. 124.53. 123 91, Londyn 43.33 i jedna czw., 43.44. 43.22 i pół. Nowy Jork 8 903. 8.923. 8.883. Paryż 34.88. 34.07, 34 79. Nowy Jork wypł tel. 8.92. 8.94. 8 90 Szwajcaria 172 10. 172.53. 171.67. Wiedeń 125.56, 125 87, 125.25, Włochy 46.74, 46.86, 46 62, Berlin 212.75.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3 3 PAT Waluty i dewizy: Berlin 169.17—169.67, Budapeszt 123 92—124.22, Bukareszt 4 20i siedem ósmych do 4.22 i siedem ósmych. Londyn 34.45 i jedna czw do 34.55 i jedna czw. Nowy Jork 708 75—711.25. Paryż 27.71 i pół do 21.06 i pół. Warszawa 79 43—79.71, Zurych 136.76 -137.26.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 3. PAT. Paryż 20.27. Londyn 25.18 i pół, Nowy Jork 5.18.25, Belgja 72.20, Włochy 27.15 i pół, Berlin 123.64, Wiedeń 73, Praga 15.34 i pół, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.08.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W II. KWARTALE B. R.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów II. kwartału br. przyjmować będzie do dnia 10 bm. włącznie.

Po utworzeniu gabinetu Tardieu

Nowy gabinet przedstawi się jutro parlamentowi

Londyn, 3 3 PAT. Wobec tego, że nowy rząd francuski przedstawi się Izbie Deputowanych dopiero w środę, delegacji fancuskiej można się spodziewać w Londynie dopiero we czwartek. A zatem wznowienie normalnych prac konferencji oczekiwać można dopiero w piątek. Jeśli nowy gabinet p. Tardieu otrzyma votum zaufania w Izbie, do Londynu przybędzie premjer Tardieu oraz ministrowie: Briand, Dumesnil i Pietri oraz Kerguezee, przewodniczący komisji morskiej senatu. Jak się spdziewa „Times", Tardieu będzie kontynuował politykę francuską nie odbiegając od głównych wytycznych z okresu przed kryzysem.

„Times" sądzi, że jeżeli wprowadzone będą jakiekolwiek zmiany, to Tardieu jest właściwym człowiekiem, który może zmiany takie przeprowadzić.

Lewica zapowiada walkę z rządem

Paryż, 3. 3. PAT. Ukonstytuowany przez Tardieu'go drugi jego gabinet, który według ogólnego zdania ma wielkie szanse rozporządza jeżeli nie znaczniejszą, to przynajmniej trwałą większością, wywołuje w prasie najrozmaitsze odruchy. Zaznaczyć jednak należy, że z wyjątkiem paru organów lewicowych, jak np. „La Republique" która oświadcza wyraźnie, że zamierza zwalczać nowy gabinet wszelkiemi sposobami, inne pisma wyrażają nadzieję, że gabinet ten potrafi się utrzymać i załatwić zagadnienia natury wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki.

Drobne ulgi w płd.-afrykańskiej ustawie antyemigracyjnej

Kapstadt, 3. 3. ŻAT. Dzięki energicznym staraniom przywódców opozycji z gen. Smutsem na czele dało się przeforsować pewne poprawki osłabiające działanie ustawy o kwotach imigracyjnych. W ciągu najbliższych 3 lat będą mogły imigrować do kraju poza kwotą żony i dzieci obywateli południowo afrykańskich w liczbie 750 rocznie. Opozycja żądała powiększenia tej liczby do 1000, lecz rząd się na to nie zgodził.

Dwaj żydowscy kierownicy spółdzielni skazani na śmierć

Moskwa, 2. 3. ŻAT. Dwaj kierownicy sklepów spożywczych w Ługańsku Mojżesz Lewin i Jakób Rachlin skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie jako winni sprzedaży towarów ze spółdzielni prywatnym handlarzom. Pewna liczba pracowników tychże sklepów skazana została na różne kary od pół roku do 5 lat więzienia.

Szwecja protestuje przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji

Sztokholm, 3. 3. PAT. Około 3000 osób, reprezentujących wszystkie wyznania religijne w Szwecji wzięło udział w zebraniu, które się odbyło w jednym z kościołów, celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniom religijnym w Z. S. R. R.

Bruksela, 3. 3. (AW) Z dniem 1 marca taryfa kolejowa została podwyższona o 10 procent.

Min. Prystor wyzdrowiał

Warszawa, 3. 3. PAT. Pan minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

Starcia Heimwehry z komunistami pod Wiedniem

Wiedeń 3. 3. PAT. W miejscowości Schwechat pod Wiedniem odbył się wczoraj pochód Heimwehry, w czasie którego przyszło kilkakrotnie do starć z komunistami. Policja zdołała obie strony rozdzielić. Dokonano kilku aresztowań.

Powódź w południowej Francji

Perpignan, 3. 3. PAT. Ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przybór we wszystkich rzekach w okolicy Perpignan, skutkiem czego uległy zalaniu niżej położone miejscowości i drogi. Tory kolejowe zostały w paru miejscowościach zerwane. W niektórych okolicach wysokość wody na zalanych drogach wynosiła z górą metr.

ZE SPORTU

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO MAKOWA odbyły się dnia 1 i 2 bm. staraniem Sokoła makowskiego.

Mistrzostwo zdobył Dawidek Teodor (Sokół Zakopane), S. N. ŻKS „Hagibor" N. Targ uzyskała przy olbrzymiej konkurencji następujące miejsca: w biegu na 12 km — 18. Korngut (czas 40:56), 19. Dröhlich (43:54). 21. Schwieger (45.44 i pół), 23. Stanner (46:20 i pół); w biegu zjazdowym (6 klm): 13. Korngut (12:05), 16. Dröhlich (13:42), 18. Schwieger (14:05 i pół). 21. Stanner (14:13), 26 Papier (16:53). Ogółem startowało 42 zawodników.

WYNIKI ZAWODOW PING PONGOWYCH z 1 bm Hagibor—Gwiazda 7:0. Hagibor—Polonia 7:0.

ROZMAITOŚCI.

Malarz dzięki medjum

Z Nowego Jorku donoszą: Oryginalną jest karjera życiowa niejakiego Aldena Solmans'a. Mając lat 18, zaczął pracować w fabryce kapeluszy. Dorobił się pieniędzy, założył własną fabrykę i w 33-cim roku życia został dyrektorem tego przedsiębiorstwa. W 60-tym roku życia, przerzucił się do bankowości i został prezydentem banku. Gdy miał 75 lat, dowiedział się na seansie spirytystycznem od medjum, że ma wielkie zdolności malarskie. Przez pięć lat poświęcał się studjom artystycznym, a dzisiaj w 95 roku życia, urządził wystawę własnych obrazów, która cieszy się wielkiem uznaniem ze strony krytyków.

Oryginalny pogrzeb aktora

Nad Nowym Jorkiem odbył się niedawno oryginalny pogrzeb znanego aktora Williama Langforda. Mianowicie żona jego, stosownie do woli zmarłego, ze samolotu lecącego na wysokości trzech tysięcy stóp, rozsypała nad Broadwayem popioły zmarłego.

Gdzie się znajdowała Atlantyda?

PAT. donosi z Rzymu: Prof. Mikołaj Russo zamieszcza w „Rassegna Italiana" interesujący artykuł o Atlantydzie i jej położeniu geograficznem, dochodząc do wniosku, że można słusznie uważać za resztki zaginionego kontynentu olbrzymiej cywilizacji szereg wysp i wysepek na morzu Tyrreńskiem. Archipelag toskański z wyspą Elbą na czele stanowi, zdaniem uczonego italskiego, pozostałość Atlantydy, którą pochłonęło morze na skutek trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów, dotychczas istniejących na pobrzeżu morza Tyrreńskiego, aczkolwiek pozostających w stanie uśpienia. Tem tłumaczyłby się wysoki rozwój cywilizacji etruskiej, gdyż Etruskowie byli świadomi tradycji atlantyckiej, przekazanej nam przez pisarzy starożytnej Grecji. Świadczą o tem misterja kabiryjskie, wprowadzone przez taumaturgów etruskich. Prof. Russo zaznacza, że jego teorja wiąże się zresztą z twierdzeniami Jana Józefa Bosco oraz Jerzego Grognet de Vasse (1773 — 1862), którzy uważali wyspę Maltę za pozostałość kontynentu Atlantydy.

Charakterystyczny powód odwołania koncertu

Donoszą z Londynu: Charakterystycznem dla stosunków angielskich jest fakt odwołania koncertu, który miał prowadzić wszechświatowej sławy skrzypek i dyrygent belgijski Eugenjusz Ysaye.

Koncert pod batutą Ysaye miał odbyć się 16 marca w olbrzymiej, ośm tysięcy ludzi mieszczącej sali Albert Hall i został odwołany, gdyż program zaproponowany przez Ysaye nie uzyskał aprobaty, jako nie dosyć popularny. Program ten zawierał utwory Schumana, Max Brucha, D'Indy'ego, Sibeliusa, Chabrier'a i samego Ysaye.

Wielki muzyk, oburzony do głębi, odmówił zmiany programu, wobec czego koncert nie odbędzie się.

Konflikt ten jest żywo omawiany w londyńskim świecie muzycznym.

Gwarantowane, pełne

Mleko i śmietanę

zwykłą Nr. I. — półkremową Nr. II. — kremową Nr. III. — higjeniczne, szczególnie dla dzieci, odkażone sposobem i aparatem

Doktora Stassano

z Instytutu Pasteura w Paryżu dostarcza jedynie

KRAKOWSKA CENTRALA MLECZNA

ul. Lubicz L. 40. Tel. 24-90 i jej filje:
ul. Św. Jana L. 3. Tel. 33-83
ul. Zwierzyniecka L. 33 310
ul. Madalińskiego L. 7
ul. Kalwaryjska 84 f-a Dębski. Tel. 1707

Dostawa do domu

stale w zamkniętych butelkach, na zamówienie w Centrali lub w filjach.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

KRAKOW UL. ORZESZKOWEJ L. 7.

TELEFON 279.

WYKONUJE WSZELKIE ZAMOWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — W SZCZEGOLNOŚCI DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE, REKLAMOWE, CZASOPISMA I DZIEŁA :-:-: :-:-: :-:-:

Wolne posady

MŁODEGO, zdolnego korespondenta, możliwie z językiem niemieckim, — przyjmie „Stadion", Grodzka 26. 950er

Posad poszukują

URZĘDNIK młyński na kierowniczem stanowisku, obznajomiony z manipulacją oraz kalkulacją cen, poszukuje posady ewentualnie przyjmie posadę w charakterze kasjera lub magazyniera. Łaskawe zgłoszenia do Biura ogłoszeń, Kraków Sienna 12, pod „Urzędnik młyński". 317g

RUTYNOWANY urzędnik—kupiec, z 10-letnią praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8, dla „Krakowianina". 932er

AKWIZYTOR inteligentny, z branży spedycyjnej natychmiast poszukiwany. Wiadomość pod „Egzystencja" do Adm. „N Dziennika". 459x

MAGAZYNIER z długoletnią praktyką poszukuje posady, może ewentualnie podróżować lub inkasować. — Na żądanie przedłoży świadectwa kaucję. — Zgłoszenia pod „Magazynier" do Admin „N. Dziennika". 234g

Lokale

2 DUŻE pokoje, przedpokój, kuchnia, komfort Dzieln. VI. zamienię na komfortowy pokój z kuchnią. — Zgłoszenia pod „Piękne mieszkanie" do Adm. „N. Dziennika".

LOKAL duży, frontowy, z wystawą, do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Wystawa". 314g

POKÓJ kawalerski do wynajęcia: Starowiślna L. 45, I. piętro na prawo.

DAM mieszkanie przez jeden rok bezpłatnie panu za pożyczenie 1.000 Zł. Zgłoszenia pod „Pewny" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Rynek 8. 946er

POKÓJ ładny, frontowy, słoneczny, dla biurowej panny do wynajęcia. — Wiadomość od godz. 1—4-tej popołudniu, ul. Miodowa 20, II. piętro. 298bp

Różne

POL SZYLD! Nowa urządzona fabryka Szyldów i wyrobów metalowych Sp. z ogr. poręką, Biała dostarcza — **SZYLDÓW EMALJOWANYCH,** po cenach bezkonkurencyjnych i bardzo szybko. — Zastępstwo na Małopolskę: Sz. Weinberg Kraków, Skawińska 10. Subzastępcy w każdem mieście powiatowem poszukiwani. 352x

ODWOŁANIE. Cofam zarzut przeciw Antoniemu Borkowskiemu, funkcjonarjuszowi Rzeźni miejskiej. Józefa Cieszyńska. 316g

ZAWISZA Andrzej, ur. w r. 1896 w Przedborzu p. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 949x

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, skradzioną na nazwisko Ignacy Placek, ur. w Swoszowach, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. ur. 1901.

STUDENT Wyższ. Studjum Handl. z praktyką biurową, poszukuje posady lub lekcyj. Zgłoszenia pod „Skromne warunki" do Adm. „Now. Dziennika". 307g

POCZĄTKUJĄCA siła biurowa, pisząca biegle na maszynie po polsku niemiecku, poszukuje posady z wolną sobotą. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pracowita". 278g

PANNA z ukończonym rocznym kursem Wyższego Studjum Handlowego, z kilkumiesięczną praktyką biurową, — ze znajomością polskiej stenografji, obejmie zaraz posadę. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „Now. Dziennika". 296g

PRZYJMĘ posadę magazyniera lub kasjera za kaucją Zł. 5.000 w większem przedsiębiorstwie ewentualnie przystąpię do spółki. Zgłoszenia pod „Solidny" do Admin. „N. Dziennika". 262g

SIŁA biurowa manipulacyjna obeznana z pracą bankową, pisząca biegle na maszynie, zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Obowiązkowa". 420x

MŁODY, inteligentny człowiek, władający językiem polskim i niemieckim, z praktyką bankową, fabryczną i znajomością branży żelaznej, po powrocie z wojska poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „M. H." do Adm. „N. Dzienni

TROCHĘ HUMORU

TROSKLIWA MAŁŻONKA.



— Adolfie, włóż prędko kapelusz bo zanim nadejdzie jakaś pomoc, gotów jesteś się zaziębić.

Kto interesuje się kinem
Kto gra na filmach
Kto chce poznać kino

ten czyta

KURJER FILMOWY

zawiera

Najciekawsze artykuły
Najnowsze artykuły
Najładniejsze ilustracje

i jest najtańszem pismem cena 30 gr.
cena kwartalnie Zł. 3 cena półrocznie Zł. 6.
konto PKO 153210

Redaktor naczelny: Jerzy Braun
Sekretarz redakcji: Józef Fryd

prenumerata zapłacona do 15 lutego tylko Zł. 2'50.

Sprzedaż

20 ZŁ. ZAOSZCZĘDZI kto zakupi w tym tygodniu z najlepszej wełny modny żakiet, kamizelkę lub pulower, które udało mi się okazyjnie nabyć. Proszę zatem nie zwlekać z zakupem. — A. Wachsmann, Kraków ul. Krakowska 7. 928x

RZADKA OKAZJA! Po Zł. 2'75 rękawiczki damskie w najlepszym gatunku sprzedaje tylko teraz A. Wachsman, Kraków, ul. Krakowska 7. 929x

POŃCZOCHY! Każdy się przekonać może, że zaoszczędzi dużo pieniędzy, zakupując okazyjnie jedwabne i fil-de-ko pończochy, reformy, kombinacje i inne artykuły w firmie Wachsman, Kraków, ul. Krakowska 7. 930x

Reklama dźwignią handlu

Gumę arabską

Cordofan workami. Szelak orange i lemon skrzyniami i w mniejszych ilościach sprzedaje bardzo korzystnie

CONCORDIA, Import-Export
Spółka Akc. Katowice. Oddział
Kraków, Salinarna 2. Tel. 1764

Okazja

Kilka maszyn do pisania prawie nowych
Underwood
Remington
Schmidt Bros
bardzo tanio na raty sprzeda
MAX LÖWENSTEIN
Kraków
Zwierzyniecka 6, II. p.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana